

KARMEL Info



Biuletyn
Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

N. 164 - kwiecień 2024

Życzenia wielkanocne N. O. Prowincjała



*Nie bójcie się!
Szukacie Jezusa z Nazaretu,
ukrzyżowanego.
Zmartwychwstał...
Teraz idźcie i powiedzcie
Jego uczniom
i Piotrowi,
że wyprzedza was do Galilei.
(Mk 16,6-7)*

Warszawa, Wielkanoc AD 2024

Drodzy Bracia i Siostry!

Na sposób sakramentalny wciąż na nowo możemy przeżywać największe tajemnice naszej wiary: Mękę, Śmierć i Zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa. Życzę Wam odnowionego spotkania ze Zmartwychwstałym i dzielenia się tym doświadczeniem z innymi.

Niech te kolejne święta Wielkanocne pomnożą Waszą wiarę w Jego obecność w miejscach i w czasie, w którym przyszło Wam żyć oraz wzmocnią zapał do kroczenia powołaniem karmelitańskim.

Z paschalnym pozdrowieniem: „Chrystus zmartwychwstał” i modlitwą,

Prowincjał Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych



Franciszek: Niech w tę świętą noc twoje serce wybuchnie radością!

31.03.2024

„Siostrzo, bracie, niech w tę świętą noc twoje serce wybuchnie radością! Razem wyśpiewujmy zmartwychwstanie Jezusa” – wezwał Franciszek podczas Liturgii Wigilii Paschalnej Wielkiej Nocy w watykańskiej Bazylice św. Piotra. Papież w homilii przestrzegł przed zamykaniem się „w pancernych murach egoizmu i obojętności, które niweczą trud budowania bardziej sprawiedliwych miast i społeczeństw, na miarę człowieka; we wszystkich tęsknotach za pokojem, rozbitych przez okrucieństwo niewiści i brutalność wojny”.

Wigilia Paschalna Wielkiej Nocy

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Bazylika Świętego Piotra, 30 marca 2024 r.

Niewiasty idą do grobu o pierwszym brzasku świtu, ale w swoim wnętrzu zachowują mroki nocy. Choć są w drodze, nadal stoją w miejscu: ich serce pozostało u stóp krzyża. Przyćmione łzami Wielkiego Piątku, są sparaliżowane cierpieniem, są zamknięte w poczuciu, że wszystko się skończyło, że sprawa Jezusa została przywalona kamieniem. I właśnie ten kamień znajduje się w centrum ich myśli. Zatem, zadają sobie pytanie: „Kto nam odsunie kamień z wejścia do grobu?” (Mk 16, 3). Kiedy jednak docierają na miejsce, wstrząsa nimi zadziwiająca moc Paschy: „Gdy jednak spojrzały – mówi tekst – zauważyły, że kamień został już odsunięty, a był bardzo duży” (Mk 16, 4).



Zatrzymajmy się, drodzy bracia i siostry, na tych dwóch momentach, które prowadzą nas do niesłychanej radości Wielkiej Nocy: w pierwszym momencie, niewiasty z niepokojem zadają sobie pytanie, kto odsunie kamień; potem, w drugim momencie, gdy jednak spojrzały, zauważyły, że został on już odsunięty.

Najpierw – to pierwszy moment – pojawia się pytanie, które dręczy ich serca złamane bólem: kto odsunie kamień od grobu? Ten kamień wyrażał koniec historii Jezusa, pogrzebanej w nocy śmierci. On, Życie, które przyszło na świat, został zabity; Ten, który ukazał miłosierną miłość Ojca, nie doznał litości; On, który uwolnił grzeszników od ciężaru potępienia, został skazany na krzyż. Książę Pokoju, który wybawił cudzołżnicę od gwałtownej furii kamieni, leży pochowany za wielkim kamieniem. Ten kamień, będąc

przeszkodą nie do pokonania, był symbolem tego, co niewiasty nosiły w swoich sercach, kresu ich nadziei: wszystko o niego się rozbiło, z mroczną tajemnicą tragicznego bólu, który uniemożliwił spełnienie ich marzeń.

Bracia i siostry, nam też może się to przydarzyć. Czasami czujemy, że wejście do naszego serca jest obciążone nagrobnym kamieniem, który tłumi życie, gasząc ufność, więząc nas w grobowcu lęków i goryczy, blokując drogę do radości i nadziei. Są to „głazy śmierci”, które napotykamy na swojej drodze we wszystkich tych doświadczeniach i sytuacjach, które okradają nas z entuzjazmu i siły, by iść dalej: w dotyczących nas cierpieniach i w śmierci drogich nam osób, które pozostawiają w nas przytłaczającą pustkę; napotykamy je w niepowodzeniach i lękach, które uniemożliwiają nam pełnienie wszelkiego dobra, jakie jest nam drogie; napotykamy je we wszystkich zamknięciach, które hamują nasz poryw wielkoduszności i nie pozwalają nam otworzyć się na miłość; napotykamy je w odpychających murach egoizmu – są to prawdziwe mury odpychającego milczenia – egoizm i obojętność, które niweczą trud budowania bardziej sprawiedliwych miast i społeczeństw, na miarę człowieka; napotykamy je we wszystkich tęsknotach za pokojem, rozbitych przez okrucieństwo nienawiści i brutalność wojny. Kiedy doświadczamy tych rozczarowań, mamy poczucie, że bardzo wiele marzeń jest przeznaczonych do zrujnowania, i my również zadajemy sobie z niepokojem pytanie: kto odsunie kamień z grobu?

Jednak te same niewiasty, które miały ciemność w sercu, świadczą o czymś niezwykłym: gdy jednak spojrzwały, zauważyły, że kamień został już odsunięty, a był bardzo duży. Oto Pascha Chrystusa, oto moc Boga: zwycięstwo życia nad śmiercią, triumf światła nad ciemnością, odrodzenie nadziei na gruzach porażki. To Pan, Bóg rzeczy niemożliwych, który na zawsze odsunął kamień, i zaczął otwierać nasze serca, aby nadzieja nie miała końca. Ku Niemu, zatem, i my musimy spojrzeć.

A następnie – to drugi moment – spójrzmy na Jezusa: On, przyjąwszy nasze człowieczeństwo, zstąpił w otchłań śmierci i przeniknął ją mocą swojego Bożego życia, otwierając nieskończony promień światła dla każdego z nas. Wskrzyszony przez Ojca w swoim, w naszym ciele mocą Ducha Świętego, otworzył dla rodzaju ludzkiego nową kartę. Od tej chwili, jeśli pozwolimy Jezusowi, by wziął nas za rękę, żadne doświadczenie porażki i cierpienia, bez względu na to, jak bardzo by nas zraniło, nie może mieć ostatniego słowa odnośnie do sensu i przeznaczenia naszego życia. Od tej chwili, jeśli pozwolimy się porwać Zmartwychwstałemu, żadna porażka, żadne cierpienie, żadna śmierć nie będą mogły powstrzymać naszej drogi ku pełni życia. Od tej chwili „my, chrześcijanie, mówimy, że ta historia (...) ma sens, sens, który obejmuje wszystko, sens, który nie jest już skażony absurdem i ciemnością (...) sens, który nazywamy Bogiem (...) Ku Niemu spływają wszystkie wody naszej przemiany; nie grzęzną w otchłaniach nicości i absurdu (...), ponieważ Jego grób jest pusty, a On, który był martwy, ukazał się jako żyjący” (K. Rahner, *Che cos'è la risurrezione? Meditazioni sul Venerdì santo e sulla Pasqua*, Brescia 2005, 33-35).

Bracia i siostry, Jezus jest naszą Paschą, On jest Tym, który sprawia, że przechodzimy z ciemności do światła, który związał się z nami na zawsze, i wybawia nas z otchłani grzechu i śmierci, wciągając w świetlisty poryw przebaczenia i życia wiecznego. Bracia i siostry, podnieśmy nasze oczy ku Niemu, przyjmijmy Jezusa, Boga życia, do naszego życia, ponówmy dzisiaj nasze „tak” dla Niego, a żaden głąz nie będzie mógł stłumić naszych serc, żaden grób nie będzie mógł zamknąć radości życia, żadna porażka nie będzie mogła nas skazać na rozpacz. Bracia i siostry, podnieśmy nasze oczy ku Niemu i prośmy Go, aby moc Jego zmartwychwstania odrzuciła głazy, które uciskają nasze dusze. Podnieśmy nasze oczy ku Niemu, Zmartwychwstałemu, i podążajmy w pewności, że w najciemniejszych głębinach naszych oczekiwania i naszej śmierci jest już obecne życie wieczne, które On przyszedł przynieść.

Siostro, bracie, niech w tę noc, tę świętą noc, twoje serce wybuchnie radością! Razem wyśpiewujmy zmartwychwstanie Jezusa: „Śpiewajcie, śpiewajcie wszyscy, rzeki i równiny, pustynie i góry... śpiewajcie Panu życia, który wstaje z grobu, jaśniejszy niż tysiące słońc. Narody połamane złem i biczowane niesprawiedliwością, narody bez miejsca, narody męczenników, odpędźcie w tę noc śpiewaków rozpaczy. Mąż boleści nie jest już w więzieniu: otworzył wyłom w murze, spieszy, by do was przyjść. Niech w ciemnościach rozlegnie się nieoczekiwany krzyk: On żyje, zmartwychwstał! A wy, bracia i siostry, mali i wielcy... wy, którym trudno żyć, wy, którzy czujecie się niegodni, by śpiewać... niech nowy płomień przesyje wasze serca, nowa świeżość przeniknie wasz głos. To jest Pascha Pana – bracia i siostry – to jest święto żywych” (J-Y. Quellec, *Dieu face nord*, Ottignies 1998, 85-86).

st/KAI

„Urbi et Orbi”: pamiętajmy o niekończącej się miłości Boga do każdego z nas

31.03.2024

„W tym dniu, w którym świętujemy życie dane nam w zmartwychwstaniu Syna, pamiętajmy o niekończącej się miłości Boga do każdego z nas: miłości, która przekracza wszelkie ograniczenia i wszelkie słabości” – zachęcił papież Franciszek w wielkanocnym orędziu „Urbi et Orbi”. Wygłosił je w południe ze środkowego balkonu fasady bazyliki św. Piotra w Watykanie. Wezwał m.in. do „powszechnej wymiany wszystkich jeńców między Rosją a Ukrainą”, a także do „szybkiego uwolnienia zakładników porwanych 7 października ubiegłego roku oraz do natychmiastowego zawieszenia broni w Strefie Gazy” i „o zapewnienie dostępu pomocy humanitarnej” dla jej mieszkańców.

WIELKANOC 2024

Główna loggia Bazyliki Świętego Piotra, Niedziela, 31 marca 2024 r.

Drodzy bracia i siostry, dobrych Świąt Wielkanocnych!

Dziś na całym świecie rozbrzmiewa wieść, która dwa tysiące lat temu wyszła z Jerozolimy: „Jezus z Nazaretu, ukrzyżowany, zmartwychwstał!” (por. Mk 16, 6).

Kościół przeżywa na nowo zdumienie kobiet, które o świcie pierwszego dnia tygodnia udały się do grobu. Grób Jezusa był zamknięty wielkim kamieniem. Także dzisiaj, ciężkie, zbyt ciężkie głązy zamykają nadzieje ludzkości: głąz wojny, głąz kryzysów humanitarnych, głąz łamania praw człowieka, głąz handlu ludźmi i jeszcze inne. My również, podobnie jak kobiety uczennice Jezusa, pytamy siebie nawzajem: „Kto nam odsunie te kamienie?” (por. Mk 16, 3).



I oto odkrycie poranka wielkanocnego: kamień, ten wielki kamień, został już odsunięty. Zdumienie kobiet jest naszym zdumieniem: grób Jezusa jest otwarty i pusty! Od tego wszystko się zaczyna. Przez ten pusty grób przechodzi nowa droga, droga, której nikt z nas nie mógł otworzyć, lecz tylko sam Bóg: droga życia pośród śmierci, droga pokoju pośród wojny, droga pojednania pośród nienawiści, droga braterstwa pośród wrogości.

Bracia i siostry, Jezus Chrystus zmartwychwstał i tylko On jest zdolny do odsunięcia kamieni, które zamykają drogę ku życiu. Co więcej, On sam, Żyjący, jest Drogą: Drogą życia, pokoju, pojednania, braterstwa. On nam otwiera przejście po ludzku niemożliwe, ponieważ tylko On gładzi grzech świata i przebacza nasze grzechy. A bez Bożego przebaczenia kamień ten nie może zostać odsunięty. Bez przebaczenia grzechów nie wychodzi się z zamknięcia, uprzedzeń, wzajemnych podejrzeń, uprzedzeń, które zawsze rozgrzeszają siebie, a oskarżają innych. Tylko Zmartwychwstały Chrystus, dając nam przebaczenie grzechów, otwiera drogę do odnowionego świata.

Tylko On otwiera nam bramy życia, te bramy, które nieustannie zamykamy wojnami szerzącymi się w świecie. Dziś kierujemy nasz wzrok przede wszystkim ku Świętemu Miastu Jerozolimie, świadkowi tajemnicy męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa, oraz na wszystkie wspólnoty chrześcijańskie Ziemi Świętej.

Moje myśli kieruję przede wszystkim ku ofiarom licznych konfliktów, toczących się w świecie, poczynając od tych w Izraelu i Palestynie oraz na Ukrainie. Niech Zmartwychwstały Chrystus otworzy drogę pokoju dla udręczonych mieszkańców tych regionów. Wzywając do poszanowania zasad prawa międzynarodowego, pragnę wyrazić życzenie powszechnej wymiany wszystkich jeńców między Rosją a Ukrainą: wszyscy za wszystkich!

Ponadto, ponownie apeluję o zapewnienie dostępu pomocy humanitarnej do Strefy Gazy i na nowo zachęcam do szybkiego uwolnienia zakładników porwanych 7 października ubiegłego roku, oraz do natychmiastowego zawieszenia broni w Strefie Gazy.

Nie pozwólmy, aby trwające działania wojenne nadal miały poważne konsekwencje dla wyczerpanej już ludności cywilnej, a zwłaszcza dla dzieci. Ile cierpienia widzimy w oczach dzieci: dzieci na tych ziemiach ogarniętych wojną zapomniały o uśmiechu! Ich oczy pytają nas: dlaczego? Dlaczego tyle śmierci? Dlaczego tyle zniszczeń? Wojna jest zawsze absurdem, wojna jest zawsze porażką! Nie pozwólmy, by coraz silniejsze wichry wojny wiały nad Europą i Morzem Śródziemnym. Nie poddawajmy się logice zbrojeń i remilitaryzacji. Pokoju nigdy nie buduje się bronią, lecz wyciągając ręce i otwierając serca.

Bracia i siostry, nie zapominajmy o Syrii, która od trzynastu lat ponosi konsekwencje długiej i wyniszczającej wojny. Bardzo wielu zabitych, osób zaginionych, wielkie ubóstwo i zniszczenie oczekują na reakcję od wszystkich, w tym od wspólnoty międzynarodowej.

Moje spojrzenie kieruję dziś w szczególnie sposób na Liban, który od dawna jest dotknięty blokadą instytucjonalną oraz głębokim kryzysem gospodarczym i społecznym, obecnie pogłębionym przez działania wojenne na granicy z Izraelem. Niech Zmartwychwstały Pan pocieszy umiłowany naród libański i wspiera cały kraj w jego powołaniu do bycia ziemią spotkania, współistnienia i pluralizmu.

Szczególne myśli kieruję do regionu Bałkanów Zachodnich, gdzie podejmowane są znaczące kroki w kierunku integracji z projektem europejskim: niech różnice etniczne, kulturowe i wyznaniowe nie będą przyczyną podziałów, lecz staną się źródłem ubogacenia dla całej Europy i reszty świata.

Podobnie zachęcam do rozmów między Armenią i Azerbejdżanem, aby przy wsparciu wspólnoty międzynarodowej mogły kontynuować dialog, przyjść z pomocą wysiedlonym, respektować miejsca kultury różnych wyznań religijnych, i jak najszybciej dojść do ostatecznego porozumienia pokojowego.

Niech Zmartwychwstały Chrystus otworzy drogę nadziei dla osób z innych części świata, które cierpią z powodu przemocy, konfliktów, niedoboru żywności i skutków zmian klimatycznych. Niech Pan da pocieszenie ofiarom wszelkich form terroryzmu. Modlimy się za tych, którzy stracili życie i błagamy o skruchę i nawrócenie dla sprawców takich zbrodni.

Niech Zmartwychwstały Pan wspomaga naród haitański, aby jak najszybciej ustała przemoc, która rozdziera i wykrwawia ten kraj, i aby mógł on podążać drogą demokracji i braterstwa.

Niech da pocieszenie ludowi Rohingja, dotkniętemu poważnym kryzysem humanitarnym, i otworzy drogę pojednania w Mjanmie, rozdartej przez lata wewnętrznego konfliktu, aby została definitywnie porzucona wszelka logika przemocy.

Niech Pan otworzy drogi pokoju na kontynencie afrykańskim, zwłaszcza dla wyczerpanej ludności w Sudanie i całym regionie Sahelu, w Rogu Afryki, w regionie Kiwu w Demokratycznej Republice Kongo i w prowincji Cabo Delgado w Mozambiku, i sprawi, aby ustała przedłużająca się susza, która dotyka rozległe obszary i powoduje niedostatek i klęskę głodu.

Niech Zmartwychwstały oświeci swoim światłem migrantów i tych, którzy doświadczają trudności ekonomicznych, dając im pocieszenie i nadzieję w chwili potrzeby. Niech Chrystus poprowadzi wszystkich ludzi dobrej woli do zjednoczenia się w solidarności, aby wspólnie stawić czoła wielu wyzwaniom, przed którymi stoją najuboższe rodziny, w ich poszukiwaniu lepszego życia i szczęścia.

W tym dniu, w którym świętujemy życie dane nam w zmartwychwstaniu Syna, pamiętajmy o nieskończonej miłości Boga do każdego z nas: miłości, która przekracza wszelkie ograniczenia i wszelkie słabości. Jednak, jakże niezmiernie często drogocenny dar życia jest lekceważony. Jak wiele dzieci nie może nawet

się narodzić? Jak wiele umiera z głodu czy pozbawionych jest niezbędnej opieki, lub pada ofiarą nadużyć i przemocy? Z jak wielu istnień ludzkich uczyniono towar poprzez rosnący handel ludźmi?

Bracia i siostry, w dniu, w którym Chrystus wyzwolił nas z niewoli śmierci, wzywam tych, którzy sprawują odpowiedzialność polityczną, aby nie szczędzili wysiłków w zwalczaniu plagi handlu ludźmi, pracując niestrudzenie nad rozbiciem sieci wyzysku i przynosząc wolność tym, którzy są jego ofiarami. Niech Pan pocieszy ich rodziny, zwłaszcza te, które z niepokojem oczekują wiadomości o swoich bliskich, zapewniając im pocieszenie i nadzieję.

Niech światło zmartwychwstania oświeci nasze umysły i nawróci serca, uświadamiając nam wartość każdego ludzkiego życia, które musi być przyjęte, chronione i kochane.

Wszystkim życzę dobrych Świąt Wielkanocnych!

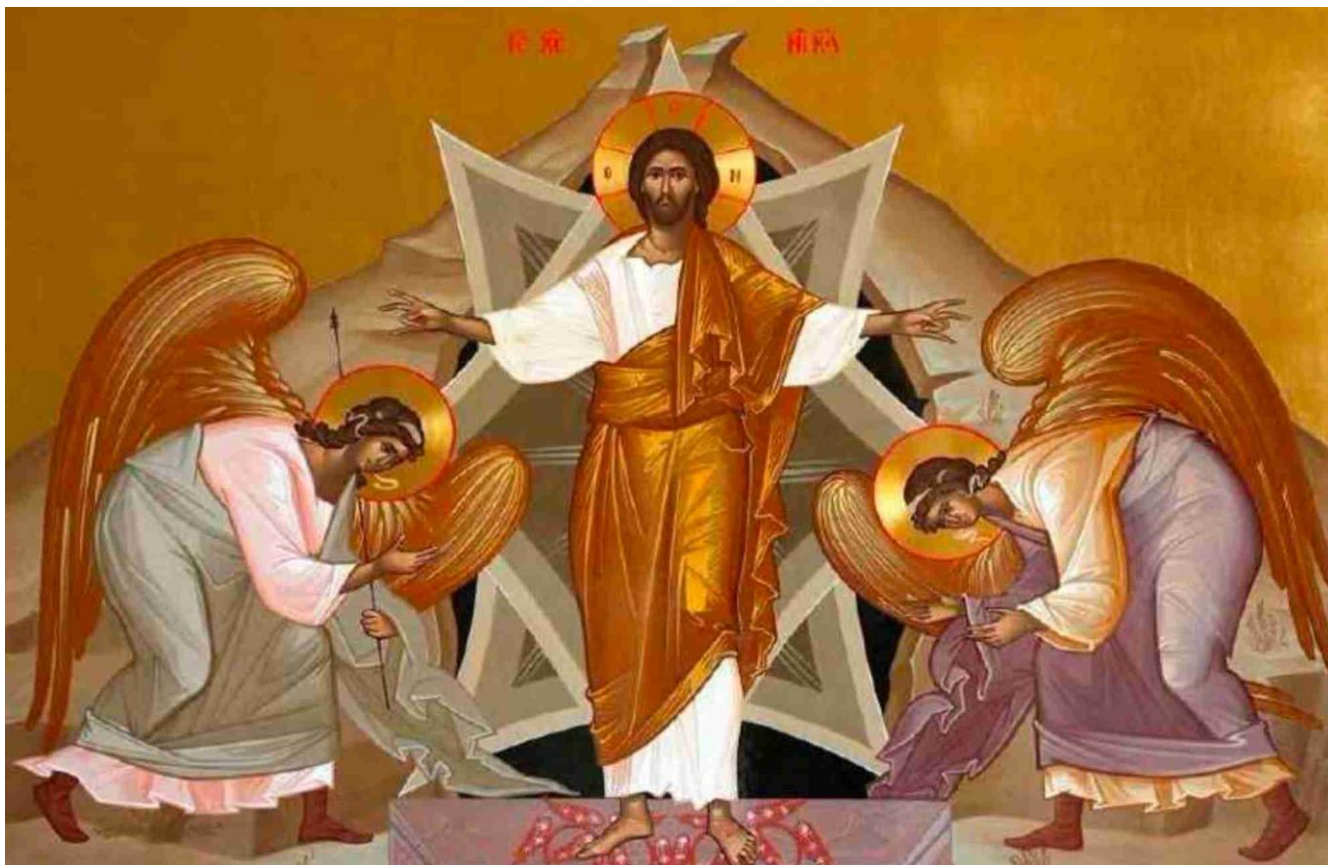
st/KAI

Życzenia Biskupa Jacka Kicińskiego CMF

31.03.2024

Umiłowani w Chrystusie Panu drodzy Ojcowie, Siostry i Bracia w życiu konsekrowanym,

dobiega końca czas Wielkiego Postu i wchodzimy w atmosferę Uroczystości Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa. Chrystus oddawszy za nas swoje życie już więcej nie umiera ale żyje pośród nas. Jest obecny w swoim Słowie, w sakramentach i we wspólności.



Słowo Boże zawsze jest odnawiające, życiodajne i budujące. Pierwsze słowa po zmartwychwstaniu jakie Jezus wypowiedział do swoich uczniów to: Pokój wam. Wiemy doskonale jak bardzo potrzeba tego pokoju w świecie, w naszej ojczyźnie i w naszych sercach. Niech pokój Chrystusowy zawsze będzie z nami i w nas.

Sakramenty, to obecność miłującego i działającego Boga. Mają one moc, by nas uzdrawiać i umacniać, towarzyszą nam i prowadzą do świętości. Szczególne miejsce zajmuje Eucharystia, w niej stajemy się

świadkami męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Niech więc Eucharystia stanie się stylem naszego życia.

Wspólnota to miejsce, w którym realizujemy nasze powołanie i wypełniamy naszą misję. Jest ona przestrzenią uświęcenia i zbawienia. Niech nasze wspólnoty ożywiane Duchem Świętym, który został nam dany, promieniują świadectwem wzajemnej miłości.

Drodzy Ojcowie, Siostry i Bracia, życzę Wam, byście nigdy nie ustali na drodze powołania, a w dzisiejszym świecie byli krzewicielami i świadkami słowa Bożego, zwiastunami sakramentalnej obecności Chrystusa i nauczycielami komunii.

Składając życzenia Wielkanocne pragnę jednocześnie wyrazić moją głęboką wdzięczność za dar Waszej obecności w Kościele i w świecie. Niech Chrystus Zmartwychwstały obdarza Wasze wspólnoty nowymi, wiernymi powołaniami, a Maryja, Matka Kościoła uczy zawierzenia i otwarcia się na „nowe powiewy” Ducha Świętego.

Z pasterskim błogosławieństwem –

+ Jacek Kiciński CMF

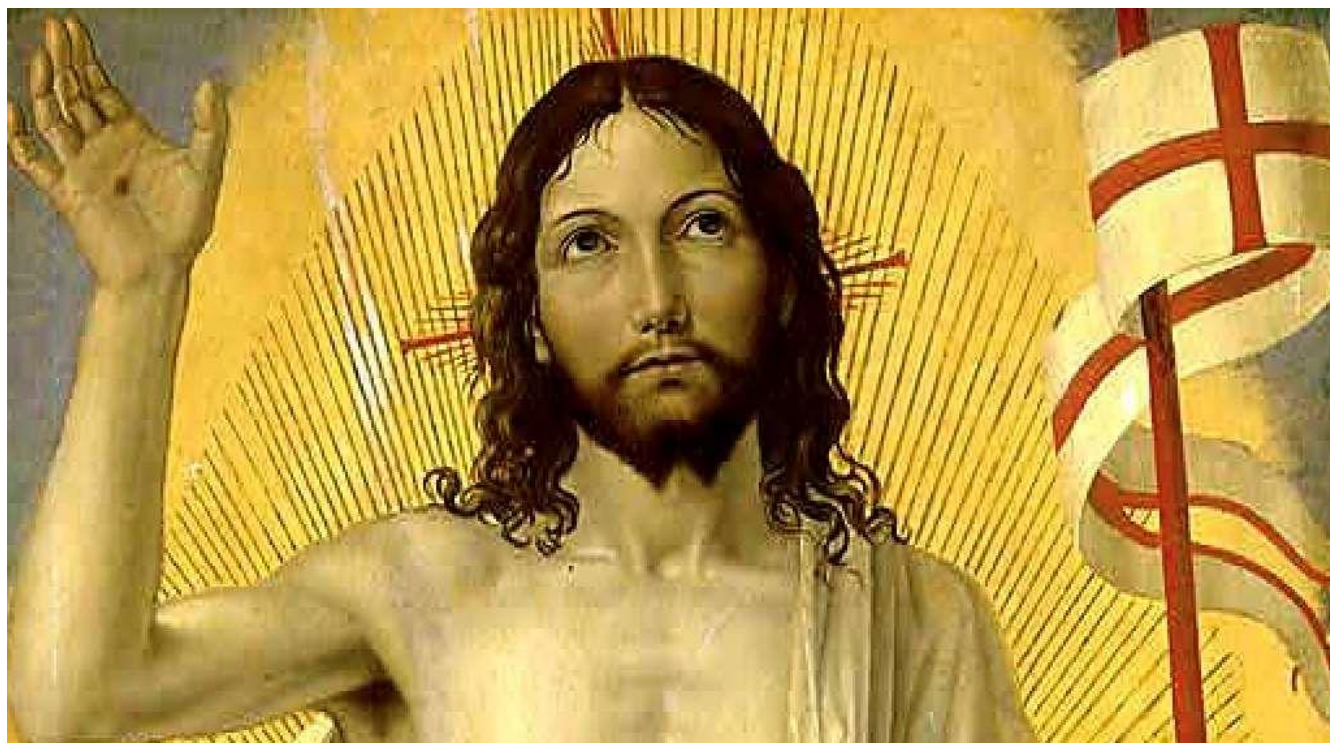
Przewodniczący Kom. ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP

Życzenia Przewodniczącego KWPZM

31.03.2024

Drodzy Współbracia!

Wydarzenia wielkanocnego poranka dają początek nowej historii człowieka i świata. Odkrywana przez uczniów tajemnica pustego grobu staje się dla nich samych i dla pokoleń wierzących źródłem głębokiego przekonania, że wszystko, co Chrystus mówił i czynił, jest prawdą. Zapowiadane przez Bożego Syna zmartwychwstanie staje się nie tylko historycznym faktem, ale także stanowi centrum naszej wiary i fundament naszego przepowiadania.



Aż do dzisiaj – powie Benedykt XVI – także w naszej epoce supernowoczesnych środków komunikacji – wiara chrześcijan opiera się na tym orędziu, na świadectwie tych sióstr i braci, którzy zobaczyli jako pierwsi kamień odsunięty i pusty grób, potem tajemniczych zwiastunów, którzy zapewnili, że ukrzyżowany Jezus powstał z martwych, a w końcu Jego samego, Mistrza i Pana, żywego i pozwalającego się

dotykać, który ukazał się Marii Magdalenie, dwóm uczniom w Emaus, w końcu wszystkim jedenastu zebranych w Wieczerniku (Benedykt XVI, Orędzie wielkanocne, 24 kwietnia 2011).

Zmartwychwstały Chrystus, pokonując śmierć, pozbawia nas obaw i lęków, przynosi dar pokoju i nowej nadziei. Żywym staje się przeświadczenie, że skoro On zmartwychwstał, to i my zmartwychwstaniemy. W tym przekonaniu upewnia nas św. Ignacy Antiocheński: Jezus Chrystus naprawdę powstał z martwych. To Jego Ojciec wskrzesił. Ojciec również na Jego podobieństwo i nas, wierzących w Niego, wskrzesi w Jezusie Chrystusie, poza którym nie ma dla nas prawdziwego życia (św. Ignacy Antiocheński, List do Kościoła w Tralleis). Jakże aktualną, w nowej perspektywie sensu ludzkiego życia, staje się zachęta św. Leona Wielkiego wygłoszona podczas uroczystości wielkanocnej: Jeżeli należycie rozumiecie tajemnicę wielkiej miłości Pana i zdajecie sobie sprawę z tego, co jednorodzony Syn Boga uczynił dla odkupienia rodzaju ludzkiego, to musicie mieć takie samo usposobienie, co On. (...) Bierzcie więc dla siebie wzór z Jego sposobu działania! Miłujcie to, co On umiłował, a wiedząc, że w was zamieszkała łaska Boga, miłujcie wzajemnie w Nim tę naturę, którą sobie od was przybrał. (...) Wszystko to stało się nie dlatego, żeby moc Pana miała zniknąć w naszej słabości, ale żeby nasza słabość mogła się zmienić w niezniszczalną siłę.

Bracia Drodzy!

Będąc uczniami Zmartwychwstałego zostajemy wezwani do bycia autentycznymi świadkami wszystkich wydarzeń zbawczych. Niespokojny, pogubiony i uwikłany w zło świat potrzebuje nas jako ambasadorów Bożej miłości. Zechciejmy za nasze przyjęcie wyzwanie skierowane przez Ojca św. Franciszka do młodych: (...) wykrzyczcie, nie tyle waszymi głosami, ile waszym życiem i sercem, tę prawdę: Chrystus żyje! Tak, aby cały Kościół został pobudzony do powstania, do wyruszenia w drogę ciągle na nowo i zanoszenia Jego proklamacji całemu światu (Franciszek, Orędzie do młodych, 25 marca 2024).

Na tegoroczne Święta Wielkiej Nocy życzę każdemu z Was osobistego doświadczenia wskrzeszającej mocy spotkania ze Zmartwychwstałym, wewnętrznego odrodzenia nadziei, pogłębienia ducha ofiary w życiu konsekracją zakonną oraz radosnego entuzjazmu w realizacji misji ewangelizacji.

Spotykając Zmartwychwstałego, rozpoznając Go jako Pana i Boga, sercem obejmuję wszystkie nasze wspólnoty i prowadzone dzieła.

Błogosławionych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego!

Z braterskim pozdrowieniem

Ks. Dariusz Wilk CSMA
Przewodniczący KWPZM

Bp Kiciński: duszpasterstwo obecności – - to dziś zakony mają do zaoferowania

13.03.2024

– Życie zakonne dziś doświadcza „zadyszki” ale ta zadyszka jest potrzebna – mówi bp Jacek Kiciński, przewodniczący Komisji KEP ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. – Mamy się zatrzymać, dokonać „rewizji pozycji”, zastanowić się, co Duch Święty chce nam dziś powiedzieć i do czego nas zaprasza – wyjaśnia. Zdaniem biskupa, to, co zakony mają do zaoferowania światu, w którym samotność staje się epidemią – to obecność i czas dla drugiego człowieka.

Maria Czerska (KAI): Ksiądz Biskup jest już drugą kadencję przewodniczącym Komisji KEP ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Czym zajmuje się ta komisja?

– Powstała ona po to, by episkopat miał bezpośrednią łączność ze wspólnotami zakonnymi. Jej celem jest promocja życia konsekrowanego w Polsce a także koordynacja różnych działań i prac apostolskich osób konsekrowanych, z uwzględnieniem programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce.

Niezmiernie istotne jest budowanie wzajemnej jedności między episkopatem a osobami konsekrowanymi oraz jedności osób konsekrowanych między sobą a jednocześnie dostrzeganie różnorodności i wielości charyzmatów życia zakonnego.

Oprócz osób, które żyją we wspólnotach zakonnych mamy jeszcze instytuty świeckie, które żyją życiem konsekrowanym ale na co dzień w świecie, wykonując różne zawody, podejmując różne odpowiedzialności. A oprócz tego funkcjonują indywidualne formy życia konsekrowanego – jak dziewice, pustelnicy i wdowy. Koordynacja tych różnych form życia konsekrowanego i podkreślanie bogactwa – to zadanie komisji.

W 1997 r. papież Jan Paweł II ustanowił Światowy Dzień Życia Konsekrowanego, właśnie, by podkreślić znaczenie konsekrowanych w Kościele, by przypomnieć całej wspólnotie, że takie osoby są ale też by one same dokonały refleksji nad swoim powołaniem, tożsamością i misją w Kościele i w świecie.

Jakie konkretne działania podejmuje komisja?

– Komisja angażuje się np. w promocję w środowisku osób konsekrowanych programu duszpasterskiego oraz koordynację działań związanych z jego realizacją. W tym roku hasło programu brzmi: „Uczestniczyć we wspólnotie Kościoła”. Naszym zadaniem jest zapoznać osoby konsekrowane z tym programem ale też wspólnie zastanowić się np. jak może on funkcjonować we wspólnotach zakonnych. Nie każda z nich jest zaangażowana w duszpasterstwo, nie każda ma parafię.



Organizujemy też np. spotkania, pielgrzymki osób konsekrowanych. Można powiedzieć, że podzieliliśmy Polskę na regiony i w ramach tych regionów organizujemy pielgrzymki do różnych sanktuariów. Osoby konsekrowane mogą się tam spotykać, razem dziękować za łaskę powołania, prosić o nowe powołania, o łaskę wierności.

Podejmujemy też podczas spotkań komisji refleksję nt. aktualnych wyzwań, które stoją przed konsekrowanymi.

Jakie to są wyzwania? Jak Ksiądz Biskup to widzi?

– Bardzo ważną dziś kwestią jest duchowość komunii, o której tak dużo mówi obecny papież ale też mówiło dwóch jego poprzedników. Dziś mamy kryzys relacji – kryzys małżeństwa, kryzys rodziny. Być może zakony mogłyby nam pokazywać, jak dziś budować życie wspólnotowe, jak się w nie osobiście angażować, jak się tym życiem wspólnotowym dzielić z innymi. Warto w tym kontekście zauważyć, że rzeczywistość zakonów to nie tylko kontekst lokalny; wiele z nich ma charakter międzynarodowy a siła ich oddziaływania wiąże się z działalnością misyjną. Nie oznacza to oczywiście, że zakony nie mają dziś żadnego problemu z życiem wspólnotowym...

Kolejna kwestia – odczytywanie znaków czasu. Rozdarcie, podziały, których doświadczamy w naszym kraju, wojna w świecie – zakony w jakiś sposób powinny na to odpowiadać, czy to przez służbę miłosierdzia, czy działalność misyjną. Natomiast musimy też pamiętać, że zakony to nie tylko działalność ale przede wszystkim głęboka modlitwa. Tutaj warto podkreślić szczególną rolę zakonów kontemplacyjnych. Dziś niewiele się o tym mówi, ale modlitwa i działanie to jakby dwa płuca Kościoła. My jesteśmy nastawieni na aktywność, żyjemy pod presją spraw koniecznych do załatwienia, a zapominamy, że to modlitwa jest siłą napędową wszelkich apostolatów. Mówił o tym papież Benedykt XVI podczas wizyty w Polsce – działania powinny brać początek z modlitwy. Skuteczne są tylko te działania apostołskie, które z niej wynikają.

Wielkim wyzwaniem jest to, by mieć świadomość bycia w Kościele i z Kościołem. Ojciec Święty Franciszek, sam jako jezuita to dostrzega. Podkreśla, m.in. że zakony są sercem Kościoła i nie widzi możliwości rozwoju wspólnoty bez obecności osób konsekrowanych. Mówi nawet, że zakony są swoistym papierkiem lakmusowym kondycji duchowej całego Kościoła. Oznacza to, że rozwój i dynamizm Kościoła rozpoczyna się tak naprawdę od dynamizmu życia zakonnego. Ale też różnego rodzaju kryzysy w Kościele zaczynają się od kryzysu życia zakonnego. Dlaczego? Zdaniem Ojca Świętego dzieje się tak, gdyż życie zakonne jest najbardziej radykalną formą naśladowania życia Jezusa Chrystusa. Jeśli zatem ów radykalizm doświadcza „zadyszki” oznacza to, że doświadcza jej cały Kościół.

Czy życie zakonne doświadcza „zadyszki”?

– Tak. Zarówno Kościół jak i życie zakonne. Przeżywamy różnego rodzaju trudności, brak powołań. Nie chodzi tylko o powołania zakonne. Brakuje przecież też powołań małżeńskich. Mamy kryzys trwałych wartości, odważnych decyzji. Dzisiejszy człowiek unika odpowiedzialnych wyborów, które wiążą się z przyjęciem pewnych konsekwencji.

Wspólnoty zakonne stają się coraz mniejsze, brakuje młodych osób. To jest zadyszka ale ta zadyszka jest potrzebna. Duch Święty upomina się, byśmy się zatrzymali i zaczęli rozeznawać. Musimy dokonać „rewizji życia”, przyjrzeć się temu, jak wygląda rzeczywistość naszego życia i zastanowić się, co w tej rzeczywistości Duch Święty chce nam powiedzieć, co mówi Duch do Kościoła, któremu na imię życie konsekrowane. Mamy to odczytać. To jest dla nas czas głębokiego rozeznawania.

Czy pojawiają się już jakieś koncepcje, jakieś odpowiedzi?

– Może się zdarzyć, że wraz ze zmianą sytuacji w jakiej żyjemy misja jakiejś wspólnoty się kończy, pewne charyzmaty się wyczerpują. Patrząc jednak na dzisiejszy świat, myślę, że większość z nich jest nadal aktualna, tylko potrzebuje pewnych nowych form. Jak to ujęła obrazowo jedna z sióstr – kiedyś trzeba było do sprzątnięcia używać szczotek i ścierek. Teraz mamy odkurzacze i inne maszyny. To nie znaczy, że sprzątnięcie przestało być potrzebne...

Powinniśmy zastanawiać się, co by dziś robili założyciele i założycielki naszych zgromadzeń. Potrzeba pewnej wyobraźni miłosierdzia. Ojciec Święty mówi o nowych formach ubóstwa. Państwo i wiele organizacji świeckich wyręcza nas często bardzo sprawnie w dziełach charytatywnych czy dziełach pomocy. Natomiast to, co zakony mogą dawać – to obecność.

Wielokrotnie odwołuję się do przypowieści o Miłosiernym Samarytaninie – na wskroś aktualnej – by mówić o istocie życia zakonnego. To zasada „5 razy Z” – zobaczyć, zatrzymać się, zaopatrzyć, zawieźć, zatroszczyć się. Jak mówiłem, w wielu tych „Z” różne organizacje mogą nas zastępować, ale to, co dziś jest bardzo potrzebne i to, co właśnie zakony mają do zaoferowania to „Zatroszczyć się” – duszpasterstwo obecności.

Nawiązuje Ksiądz Biskup do współczesnej biedy związanej z epidemią samotności? Nieujemnością budowania relacji?

– Tak, to jest wielka bieda. Samotność może być twórcza, pozytywna. Natomiast dziś jest bardzo wielu ludzi osamotnionych, zwłaszcza ludzi starszych. Są też tacy, którzy zostali niejako pozostawieni na marginesie dominującej kultury chwili. Czują się niepotrzebni, zagubieni.

My musimy tak jak Miłosierny Samarytanin przechodzić drogi dzisiejszego świata i odnajdować tych ludzi porzuconych. To jest zadanie i dla Kościoła i dla zakonów – jeśli nie wyjdziemy ich szukać, oni do nas nie przyjdą.

Proszę zauważyć, że w przypowieści o Miłosiernym Samarytaninie napadnięty człowiek podróżuje z Jeruzalem do Jerycha. Jeruzalem to miejsce święte, Jerycho to miasto inne, położone w depresji. Ten podróżny jest obrazem człowieka, który na pewnym etapie z różnych względów porzucił wspólnotę wiary. Rusza w poszukiwaniu innych propozycji i w połowie drogi zostaje obity i obdarty. Ten człowiek właśnie doświadcza osamotnienia. My musimy tych ludzi odnajdywać, przy tych ludziach się zatrzymać. Dziś człowiek nie ma czasu dla drugiego człowieka i właśnie w tym kontekście widziałbym obecność wspólnot życia konsekrowanego. Ofiarowanie czasu jest bardzo ważne. Jeśli dostrzeżemy człowieka i zatrzymamy się przy nim, Duch Święty podpowie nam, co dalej robić.

W kontekście samotności i wspólnot warto jednak zauważyć, że przy spadku powołań do zgromadzeń zakonnych obserwujemy wzrost liczby osób, które wybrały indywidualną formę życia konsekrowanego.

– Tak – zarówno jeśli chodzi o dziewice konsekrowane jak i wdowy, widzimy tu nowy powiew Ducha Świętego. Coraz więcej osób przychodzi. Bardzo ważne jest, by tym osobom stawiać wysokie wymagania. Z tego co się zorientowałem – te wymagania takie właśnie są.

Chcę przy tym zauważyć – co również dotyczy życia zakonnego, że często ludzie mają o nim bardzo mylne wyobrażenia – że to są osoby zagubione, które nie wiedziały, co zrobić z życiem więc poszły do zakonu. Siostry zakonne kojarzone są z tzw. czynnościami „na zapleczu”, gotowaniem, sprzątaniami. Te wyobrażenia są bardzo mylne. Proszę sobie wyobrazić kogoś, kto dziś podejmuje decyzję o poświęceniu się Bogu. Taka decyzja jest odważna, niejako wbrew trendom. Decyzje podejmowane są nieco później, może nie w wieku 19 czy 20 lat jak kiedyś, raczej bliżej 30-tych. Osoby, które przychodzą dziś są naprawdę na bardzo wysokim poziomie, zwłaszcza właśnie siostry – świetnie wykształcone, po studiach. Wiedzą, czego chcą. Mają świadomość, że podejmują ważne wyzwanie. Widzę w tym aspekcie ożywienie. Niestety zdarza się, że takie osoby spotykają się z niezrozumieniem, również ze strony duchowieństwa.

Czego dziś osoby konsekrowane potrzebują od Kościoła?

– Zauważenia. Czasami też wsparcia. Niestety, bywało, że tego brakło, zwłaszcza w czasach komunizmu. Zakony bardzo ucierpiały. Ich dobra materialne zostały pozabierane, a my jako kapłani czy biskupi nie zawsze potrafiliśmy się zatroszczyć o te osoby, zwłaszcza o siostry zakonne; stanąć w ich obronie. Zakonnice były wywożone, internowane, np. w obozie w Gostyniu, gdzie pracowały fizycznie, gdzie umierały. Czują się niekiedy zostawione. Niewielu już o tym pamięta...

To, co jest ważne dziś, to zauważenie, że osoby konsekrowane są obok nas. Ważne jest by od czasu do czasu powiedzieć takiemu zakonnikowi czy siostrze – „dobrze, że jesteście!”. Bardzo istotne jest, byśmy to rozumieli jako cała wspólnota Kościoła. Pozwólmy też, by zakony były sobą i by mogły się dzielić swoim bogactwem. Czasem mamy jakieś wyobrażenia o tym, co powinny robić zakony. Ale to są nasze wyobrażenia. Zakony mogą się dzielić tylko tym, co mają. Ale jeśli będziemy budowali wspólnotę jedności całego Kościoła, w tej wspólnocie życie konsekrowane samo się odnajdzie i będzie całą tę wspólnotę wzbogacać swoim charyzmatem.

rozmawiała Maria Czerska/KAI

ZAKON

List Definitorium Generalnego n. 11

Rzym, 24 marca 2024

Drodzy braacia i siostry Karmelu Terezańskiego:

Niech dotrze do Was nasze serdeczne, braterskie pozdrowienie na zakończenie kwartalnej sesji Definitorium Generalnego, która odbyła się w Rzymie w dniach 14-23 marca. Tradycyjnie, za pośrednictwem tego listu pragniemy poinformować Was o głównych poruszanych tematach i decyzjach, które podjęliśmy w trosce o dobro Zakonu.

Nasze spotkanie odbyło się w ostatnich dniach Wielkiego Postu, w atmosferze przygotowań do intensywnego świętowania Wielkanocy Chrystusa, źródła nowego życia dla ludzkości. Tydzień przed spotkaniem Definitorium uczestniczyliśmy wraz ze wszystkimi braćmi Domu Generalnego w Rekolekcjach, które umocniły nas w słuchaniu Słowa Bożego oraz na naszej drodze odnowy osobistej i wspólnotowej.

Posiedzenie Definitorium odbyło się tym razem nieco później niż zwykle, ze względu na odprawiane rekolekcje na początku marca, a także w oczekiwaniu na powrót do Domu Generalnego O. Generała po udanej operacji chirurgicznej: po początkowej fazie rekonwalescencji stopniowo wraca on do swoich obowiązków i zajęć.

Z radością przyjęliśmy nominacje O. Aurelio Gazzery z Prowincji Genui, misjonarza w Republice Środkowoafrykańskiej, na biskupa koadiutora diecezji Bangassou (Republika Środkowoafrykańska) oraz O. Johannesesa Gorantli z Prowincji Andhra Pradesh, byłego Definitora generalnego i do chwili obecnej przełożonego wspólnoty specjalizacyjnej w Rzymie (Seminarium Missio-num), na biskupa Kurnool (Andhra Pradesh, Indie). Doceniamy gotowość obydwóch do odpowiedzi na prośbę Kościoła i życzymy im, aby ten nowy etap w ich życiu był owocny i pozytywny dla nich samych, dla ich diecezji i dla Zakonu.

Z drugiej strony z wdzięcznością wspominaliśmy niedawno zmarłego O. Aloysiusa Deeneya, który oddał Zakonowi wielkie i cenne posługi, przez wiele lat jako Delegat Generalny ds. Świeckiego Zakonu, a ostatnio w Komisariacie Indonezji. Oddajemy go z pełną ufnością w ramiona opatrnościowej miłości Pana.

Program sześćciolecia

Definitorium kontynuowało dialog na temat priorytetowych tematów sześćciolecia. Jeśli chodzi o formację wstępną, otrzymaliśmy i skomentowaliśmy pierwszy projekt odnowionej wersji Ratio Institutionis. Komisja Międzynarodowa, po intensywnych pracach prowadzonych w ostatnich miesiącach, przedstawiła obszerną i rozbudowaną propozycję tego ważnego dokumentu dotyczącego całego Zakonu. W ciągu najbliższych kilku tygodni zostanie przesłany do poszczególnych Okręgów, aby przełożeni i formatorzy mogli go przestudiować oraz zgłosić swoje uwagi i uzupełnienia przed przystąpieniem do ostatecznego zatwierdzenia tekstu.

Szczególnie znaczącą wspólnotą formacyjną dla Zakonu jest Kolegium Międzynarodowe w Rzymie. Kontynuowane jest zaangażowanie w powołanie nowej grupy formatorów na kolejny rok akademicki. To odnowienie zespołu formatorów, w połączeniu z trwającym dialogiem pomiędzy Wydziałami teologicznymi w Rzymie, stanowi próbę dalszego udoskonalenia oferty edukacyjnej Kolegium teologicznego. Przypominamy Prowincjałom, że możliwe i jak najbardziej oczekiwane jest wysyłanie kandydatów na studia teologiczne do Teresianum, będącego bogatym i pozytywnym środowiskiem międzynarodowej koegzystencji i formacji karmelitańskiej.

W sprawie Teresianum otrzymaliśmy aktualne informacje od jego Dziekana O. Christofa Betscharta na temat Wydziału i Instytutów afiliowanych. Wkrótce Wydział odwiedzi AVEPRO, Agencja Stolicy Apostolskiej ds. Oceny i Promocji Uniwersytetów i Wydziałów Kościelnych. Kontynuowaliśmy także dyskusję nad możliwymi projektami zwiększenia finansowania Wydziału. Seminarium poświęcone refleksji nad życiem akademickim i intelektualnym Zakonu odbędzie się pod koniec czerwca w Teresianum. Ze swojej strony CITEs, we współpracy z Definitorium, zaplanowało drugi tydzień kulturalny dla zakonników karmelitów bosych, który odbędzie się w lipcu bieżącego roku.

Zastanawialiśmy się także nad duszpasterstwem młodzieży, kolejnym sektorem, który należy promować w życiu Zakonu. Pracujemy nad umożliwieniem kontaktu osobom odpowiedzialnym za duszpasterstwo młodzieży w różnych regionach: przypominamy przełożonym Okręgów o konieczności inwestowania środków w pracę z młodzieżą, prosimy także, aby jak najszybciej skontaktowali się z Definitorium w sprawie nazwisk osób kontaktowych działających w tym sektorze na terenie Okręgu.

Podczas gdy inicjatywy związane z rocznicami Teresy od Dzieciątka Jezus są kontynuowane (lata 2023-2025), my już mamy na uwadze rocznice związane ze św. Janem od Krzyża: rok 2026 to zarówno trzechsetna rocznica jego kanonizacji (27 grudnia 1726 r.) jak i setna rocznica ogłoszenia go Doktorem Kościoła (24 sierpnia 1926). Dlatego poświęcimy Świętemu specjalną pamięć na cały rok, który oficjalnie rozpocznie się 14 grudnia 2025 r. i będzie trwał przez cały 2026 r. Wśród innych działań proponujemy „fiszki” do lektury tekstów sanjuanistycznych, w stylu tych przygotowanych dla św. Teresy Dzieciątka Jezus. Grupa refleksyjna ds. życia intelektualnego myśli o zorganizowaniu międzynarodowej konferencji poświęconej Świętemu w ciągu roku 2026.

Jak już ogłoszono, O. General i Definitorium zamierzają promować życie maryjne Zakonu w różnych jego obszarach. Koordynację ewentualnych inicjatyw zapewnia nasza wspólnota w Fatimie (Portugalia), we współpracy z Definitorium. Podjęto już konkretne kroki w celu skontaktowania się z mariologami Zakonu, a także osobami odpowiedzialnymi za sanktuaria maryjne. Spodziewamy się, że Ojciec General z okazji najbliższej uroczystości Matki Bożej z Góry Karmel napisze list na temat Maryi i modlitwy w kontekście Roku Modlitwy ogłoszonego na ten rok przez papieża Franciszka w ramach przygotowań do Jubileuszu Roku 2025. My, karmelici, otrzymaliśmy w Kościele specjalne powołanie w zakresie praktykowania i krzewienia modlitwy. Wzywamy cały Zakon do odnowienia tego osobistego i wspólnotowego powołania oraz do podejmowania inicjatyw oferujących przestrzenie, pedagogikę i szkoły modlitwy, na wzór naszych Świętych, prawdziwych mistagogów doświadczenia Boga i modlitwy. Łączymy się z całym Kościołem w konkretnym doświadczeniu modlitwy, pewni, że każdy z nas, członków Rodziny Karmelu Terezańskiego, powołany jest do życia w nieustannym dialogu przyjaźni z Panem, aby być świadkami Jego pełnej miłości obecności w każdym z Jego dzieci. Poczujemy się zaproszeni do odnowienia przede wszystkim naszego doświadczenia modlitwy osobistej i wspólnotowej.



Wizytacje duszpasterskie

Piszemy poniżej o wizytacjach duszpasterskich i braterskich, jakie Definitoryzy przeprowadzili w różnych miejscach Zakonu w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

Meksyk

O. Agustí odbył wizytację duszpasterską w Prowincji Meksykańskiej w dniach od 7 stycznia do 27 lutego. O. General uczestniczył w spotkaniach końcowych Wizytacji. W Prowincji znajduje się obecnie 62 zakonników po ślubach wieczystych (w tym 6 w służbie Zakonu), 7 po profesji czasowej i 4 nowicjuszy. Prowincja liczy obecnie 16 wspólnot, wszystkie na terenie Republiki Meksyku. Na terenie Prowincji istnieje trzydzieści siedem wspólnot Karmelitanek Bosych, złączonych w Federacji Meksykańskiej; jeden z klasztorów żyje według Konstytucji z 1990 r. Jeśli chodzi o Świecki Zakon, w Prowincji istnieje około 60 wspólnot, które liczą ponad 1000 członków. Bardzo liczne i aktywne są także Bractwa Szkaplerzne.

Pierwsi Karmelici Bosi przybyli do Meksyku w 1585 r. Po początkowym szybkim rozwoju, w 1594 r. utworzono Prowincję San Alberto, która liczyła ponad 500 zakonników. W wyniku perypetii politycznych i społecznych XIX i XX wieku Prowincja została zlikwidowana. Prowincje Nawarra, Aragonia-Walencja i

Katalonia były w stanie utrzymać obecność karmelitów w kraju i rozpocząć jej odnowę. Prowincja Meksykańska została oficjalnie przywrócona w 1960 r.

Prowincja przywiązuje dużą wagę do formacji. Niedawno nawiązano współpracę z Ameryką Środkową, Karaibami i Wenezuelą poprzez utworzenie wspólnego nowicjatu w Lepaterique (Honduras) i wspólnego studentatu teologicznego w San Joaquín (Meksyk).

Jeśli chodzi o działalność apostołską, Prowincja posiada bardzo rozbudowany Prowincjalny Plan Duszpasterski, który umożliwia koordynację i monitorowanie projektów i inicjatyw lokalnych lub osobistych. Obszary zaangażowania duszpasterskiego są liczne i zróżnicowane: duszpasterstwo kościołów, rodziny, młodzieży młodszej i starszej, działalność socjalna, działalność wśród ludności tubylczej... Duszpasterstwo duchowe jest bardzo obecne w Prowincji: istnieją domy poświęcone wyłącznie lub preferencyjnie tej działalności, niektóre z dużym udziałem uczestniczących. W Hueytlalpan są obecne misje, a w małych społecznościach wiejskich prowadzi się inną działalność duszpasterską. W większości domów zauważalna jest obecność zaangażowanych świeckich, którzy podejmują obowiązki duszpasterskie.

Wizytator zachęca Prowincję do pogłębienia i urzeczywistnienia procesu restrukturyzacji zapoczątkowanego na ostatniej Kapitule Prowincjalnej. W obecnej sytuacji spadku liczebności konieczne jest przemyślenie organizacji Prowincji, przede wszystkim odzyskanie właściwej równowagi pomiędzy działalnością apostołską, relacjami wspólnotowymi i życiem modlitewnym.

Andhra Pradesh

W dniach 11 stycznia – 12 lutego O. Pius zakończył wizytację duszpasterską w Prowincji Andhra Pradesh. W ostatnich dniach tej wizytacji uczestniczył także O. Generał. Wizytatorzy skorzystali ze współpracy O. Anila Veigasa z Prowincji Karnataka Goa, który przeprowadził szczegółową analizę ekonomii domów. Obecność karmelitańska w tym regionie rozpoczęła się w 1971 r., dzięki akcji misyjnej Prowincji Manjummel. Prowincja Andhra Pradesh powstała w 2011 roku. W tej chwili liczy 63 członków po ślubach wieczystych, z czego 51 znajduje się na terenie Prowincji, a także 13 członków po ślubach czasowych i 1 nowicjusza. Większość braci nie przekroczyła 40. roku życia. Powołań jest wiele, chociaż można by włożyć więcej pracy w promowanie powołań.

Działalność duszpasterska jest bardzo intensywna i odbywa się przede wszystkim w parafiach i szkołach, z pewnymi działaniami o charakterze pobożnościowym i szerzenia duchowości. Praktycznie wszystkie wspólnoty, nawet formacyjne, mają niewielu członków, co odbija się na słabości życia wspólnotowego i wspólnej modlitwy. Sytuacja ekonomiczna Prowincji nastęrcza pewne trudności. Musimy dążyć do większej jasności i przejrzystości, a także do poprawy troski o dobra wspólne i wykorzystywania dostępnych zasobów.

W wyniku tej wizytacji Definitorium podjęło pewne decyzje mające pomóc Prowincji w odnowie duchowej i charyzmatycznej, w takich aspektach jak życie braterskie i modlitwa. Podaliśmy także wskazówki, jak uregulować sytuację finansową i zastosować kryteria i normy naszego stylu życia w zarządzaniu ekonomią. Będziemy w dalszym ciągu bezpośrednio towarzyszyć Prowincji, aby ułatwić stosowanie tych decyzji.

Italia Centralna

Od 15 stycznia do 2 marca O. Roberto Maria zwizytował Prowincję Italia Centralna. O. Generał wziął udział w spotkaniu końcowym Wizytacji. Do Prowincji należy 43 zakonników inkardynowanych i 17 zakonników z innych Prowincji posługujących w tej Prowincji. Średni wiek miejscowych zakonników wynosi 75 lat. Ponadto jest jeden nowicjusz (w nowicjacie międzyprovincialnym w Desierto de las Palmas) i czterech po ślubach czasowych (w tym dwóch z misji albańskiej). Obecnie w Prowincji działa 12 wspólnot.

Zakonnicy starają się kontynuować swoją działalność i obecność, nawet jeśli większość wspólnot doświadcza trudności związanych z zaawansowanym wiekiem zakonników. Wizytator zwrócił się do Prowincjała i jego Rady o intensyfikowanie ich bliskości ze wspólnotami i zakonnikami, aby wzrastać w spójności prowincjalnej i we wspólnym projekcie prowincjalnym. Jednym z wyzwania jest dalsze dążenie do zacieśnienia relacji i współpracy pomiędzy zakonnikami miejscowymi a zakonnikami pochodzącymi z innych Prowincji, a także zakonnikami z różnych obszarów Prowincji.

Wizytator zachęcił Prowincję do zidentyfikowania priorytetowych projektów, którym mogłaby poświęcić swoją główną energię (na przykład dom formacyjny, ośrodek duchowości...). Definitorium, poprzez Wizytatora, będzie towarzyszyć i pomagać Prowincjałowi i Prowincji w niezbędnym procesie rozeznawania i podejmowania decyzji, mając na uwadze możliwą, realną i owocną przyszłość obecności Zakonu na tym terytorium.

Karaiby

O. Martín odbył wizytację duszpasterską w Komisariacie Karaibów w dniach 1-27 lutego. O. Generał uczestniczył w niej przez kilka dni, odwiedzając Kubę i Republikę Dominikany. Okręg liczy 6 domów: cztery na Dominikanie, jeden w Portoryko i jeden na Kubie. W tej chwili jest 21 braci (plus 3 innych spoza wspólnoty, znajdujących się w różnych sytuacjach) oraz nowicjusz kubański w nowicjacie międzyprovincialnym w Lepaterique. Na terenie Komisariatu znajdują się dwa klasztory Karmelitanek Bosych: jeden na Dominikanie i drugi na Kubie. Jest tam również około 120 Karmelitów Świeckich w 8 wspólnotach. W ostatnich latach liczba członków Komisariatu odnotowała znaczny spadek, do tego stopnia, że z niektórych placówek trzeba było zrezygnować. Proces restrukturyzacji postępuje w dialogu z Prowincją Ameryki Środkowej i Delegaturą Wenezueli.

Działalność duszpasterska jest zróżnicowana, z przewagą posługi parafialnej; w Hawanie istnieje także ośrodek duchowości i praktycznie misyjna obecność. Na poziomie parafii właściwe jest promowanie zarządzania synodalnego i wymiaru karmelitańskiego. Niektóre aspekty, w które warto się zaangażować, to duszpasterstwo powołaniowe, które można zintensyfikować poprzez doskonalenie pracy zespołowej oraz formacji stałej, poprzez większą specjalizację zakonników w aspektach uznawanych za ważne dla przyszłości Komisariatu. Podejmowane są niezbędne kroki w celu przeprowadzenia prac restauratorskich i konsolidacyjnych kościoła w Hawanie, który jest w bardzo opłakanym stanie. Zakończono już prace konserwatorskie elewacji kościoła.

Inne wizyty i spotkania

O. Christophe-Marie przebywał w Egipcie w dniach 19–23 lutego wraz z ekonomem generalnym, O. Paolo De Carli. W tej chwili w Komisariacie przebywa 8 braci (plus 3 innych na zewnątrz) i dwóch kandydatów, którzy rozpoczynają nowicjat, który będą odbywać we Włoszech. Podczas Wizytacji dokonano analizy wybranych aspektów teraźniejszości i przyszłości życia Zakonu w kraju, także w kontekście sytuacji ekonomicznej i zarządzania szpitalami.

W dniach 22-26 stycznia Konferencja Przełożonych Afryki Francuskojęzycznej i Madagaskaru zebrała się w Kinszasie (Demokratyczna Republika Konga) z udziałem przedstawicieli wszystkich Okręgów, a także Definitoriów dla Afryki, Philberta i Jean-Baptiste. Nowym przewodniczącym został O. Judicaël Rakotoarimanga, komisarz Madagaskaru. Przeanalizowano propozycję restrukturyzacji Afryki francuskojęzycznej i ustalono pewne kryteria rozwoju współpracy i wzajemnego poznania. Omówiono także formację początkową i zaproponowano pewne zmiany w Statutach Konferencji w celu dostosowania ich do aktualnej sytuacji, co zostało zatwierdzone przez Definitorium.

W dniach 4-9 lutego Konferencja Przełożonych Afryki Anglojęzycznej, złożona z trzech Wikariatów i pięciu Delegatur, zebrała się w Benoni w Johannesburgu (RPA). Centralną kwestią była proponowana restrukturyzacja regionu. Zaproponowano odtąd wzmocnienie współpracy w zakresie formacji początkowej i wymiany zakonników. Znaczący napływ powołań sugeruje przyszłą konsolidację niektórych obecnych Okręgów.

O. Pius i O. Generał przebywali na Sri Lance w dniach 26-31 stycznia i po bratersku odwiedzili trzy klasztory braci i trzy klasztory mniszek. Następnie O. Pius spędził tydzień w Tamilnadu, aby monitorować i oceniać decyzje podjęte podczas poprzedniej wizytacji.

Otrzymałmy także szczegółowy komunikat z Prowincji Weneckiej w sprawie zastosowania wskazań ostatniej wizytacji duszpasterskiej. Przypominamy wszystkim Okręgom, że rok po Wizytacji Generalnej muszą przesłać sprawozdanie na temat sposobu, w jaki postanowienia Definitorium są wprowadzane w życie.

Życie Okręgów

Definitorium przeanalizowało kilka specyficznych tematów odnoszących się do różnych Okręgów Zakonu, wśród których przytaczamy następujące:

Przede wszystkim rozmawialiśmy o krokach, jakie są podejmowane w zakresie typologii Okręgów (które będą stopniowo redukowane do prowincji, komisariatu i wikariatu regionalnego). W tym sensie, wraz z zatwierdzeniem nowego Statutu, zmieniliśmy nazwę Egiptu z Delegatury Generalnej na Komisariat.

Jeśli chodzi o mapę restrukturyzacji obecności przedstawioną po nadzwyczajnym Definitorium w Liesieux, prosimy ponownie Okręgi o jak najszybszą jej analizę w celu określenia mechanizmów, planów działania i konkretnych ścieżek zastosowania, zawsze z możliwością zaproponowania alternatyw.

Zbadaliśmy i zatwierdziliśmy różne porozumienia o współpracy pomiędzy Okręgami, zwłaszcza pomiędzy niektórymi z Włoch i Indii.

Omówiliśmy postęp procesu w Komisariacie Lombardii, niedawno utworzonym dzięki pomocy Prowincji Weneckiej. O. Renato Dall'Acqua objął urząd Komisarza 26 lutego.

Definitorium rozpatrzyło i zatwierdziło Statuty Komisariatu Lombardii, Komisariatu Egiptu (dawniej Delegatury Generalnej) i Wikariatu Regionalnego Białorusi (Prowincja Warszawska), a także Umowę Definitorium z Semiprowincją Libanu odnoszącą się do parafii Hajfa.

Na prośbę Prowincji Krakowskiej zgodziliśmy się na oddanie do diecezji parafii w Przemyślu.

Na prośbę Komisariatu Madagaskaru wyraziliśmy zgodę na przeniesienie Nowicjatu z Antananarivo do Fianarantsoa.

Na prośbę Komisariatu Madagaskaru utworzyliśmy wspólnoty Itaosy-Antananarivo (siedziba Komisariatu), Ambanibia-Antananarivo (Studentat) i Ma-nakara.

Na prośbę Komisariatu Indonezji erygowaliśmy wspólnotę Kupang (siedziba Komisariatu).

Na prośbę Prowincji Tamilnadu powołaliśmy do życia wspólnotę Elpitiya (Sri Lanka) jako dom nowicjatu.

Na prośbę Komisariatu Indonezji zatwierdziliśmy tłumaczenie na język indonezyjski Konstytucji i Przepisów wykonawczych Zakonu.

Wydaliśmy zgodę na rozpoczęcie procedur ewentualnego przeniesienia wspólnoty paryskiej.

Wydaliśmy wstępne pozwolenie na zbadanie możliwości sprzedaży domu w Gwangju (Korea) i przeniesienia domu formacyjnego w inne, bardziej odpowiednie miejsce.

Na prośbę Prowincji Manjummel wydaliśmy pozwolenie na rozpoczęcie fundacji wspólnoty w Lusace (Zambia).

Definitorium przeanalizowało także niektóre prośby o pomoc finansową otrzymane od różnych Okręgów i instytucji Zakonu. Dzięki zwyczajnym dochodom Domu Generalnego, a przede wszystkim dzięki nadzwyczajnym darowiznom, które otrzymujemy, możemy współpracować z placówkami Zakonu, które z różnych powodów znalazły się w potrzebie. W ten sposób wspieramy finansowo zakonników na Ukrainie, w Burkina Faso, Wenezueli itp. a także w sposób szczególny Okręgi, które proszą o pomoc w formacji początkowej (pamiętajcie, że stworzyliśmy fundusz ekonomiczny na rzecz formacji).

Kuria Generalna

O. Jérôme Paluku, Sekretarz ds. Współpracy Misyjnej, przesłał Definitorium sprawozdanie końcowe za rok 2023, zawierające listę datków otrzymanych od Okręgów Zakonu i z innych źródeł oraz projekty, na które można było przeznaczyć środki pomocowe.

Prokurator Generalny O. Juan David Noguera podzielił się z Definitorium aktualnym stanem praktyk prezentowanych przez Prokuraturę w Dykasteriach Watykańskich. Większość z nich związana jest z różnymi procesami dotyczącymi poszczególnych zakonników. Szczegółowo przeanalizowaliśmy niektóre sytuacje, które wymagały decyzji Definitorium. Doceniamy intensywną pracę Prokuratora i współpracę Przełożonych Okręgów w celu uregulowania spraw będących w toku.

Ekonom generalny, o. Paolo De Carli, przedstawił zwyczajowy raport na temat sytuacji ekonomiczno-administracyjnej Kurii Generalnej, a także innych miejsc bezpośrednio zależnych od Definitorium Generalnego. W szczególności dokonaliśmy oceny salda końcowego na rok 2023 oraz prognozy budżetu na rok 2024, z programem wykonania niektórych prac w nieruchomościach zależnych bezpośrednio od Zarządu Generalnego.

Postulator Generalny O. Marco Chiesa poinformował o postępie w niektórych sprawach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Po przedstawieniu Dykasterii łacińskiego tekstu Mszału Zakonu i oczekiwaniu na jego ostateczne zatwierdzenie w niedługim czasie, także Brewiarz własny znajduje się na bardzo zaawansowanym etapie przygotowań, w celu zwrócenia się o jego oficjalne zatwierdzenie. Tymczasem trwa proces ubiegania się o ogłoszenie św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein) Doktorem Kościoła; na poparcie tej prośby nadeszły liczne listy postulacyjne z Konferencji Episkopatów i innych instytucji.

Archiwista Generalny, P. Angelo Lanfranchi, poinformował o porozumieniach osiągniętych z Prowincją Italia Centralna w sprawie zajęcia się i konserwacji bogatych archiwów historycznych Santa Maria della Scala i Santa Maria della Vittoria, które będą zarządzane przez Archiwum Generalne. Podobnie omawialiśmy możliwe projekty waloryzacji i promocji ważnego dziedzictwa historycznego i artystycznego obecnie w tych dwóch domach Zakonu w Rzymie.

Karmelitanki Bose

Z O. Rafałem Wilkowskim, Sekretarzem ds. Mniszek i nowym zastępcą Sekretarza, O. Juanem Pablo Patiño z Prowincji Meksykańskiej, omawialiśmy różne tematy związane z życiem Sióstr Karmelitanek Bosych.

Obecnie głównym tematem jest proces rewizji Konstytucji z 1991 r. Otrzymano i sklasyfikowano odpowiedzi na pierwsze konsultacje, przesłane przez większość wspólnot za pośrednictwem poszczególnych Federacji. Kończą się przygotowania do spotkania Przewodniczących lub przedstawicielek wszystkich Federacji i Stowarzyszeń na świecie, które odbędzie się w dniach 14–20 kwietnia w Nemi (Włochy). Podczas tego zgromadzenia przeanalizujemy otrzymane odpowiedzi i będziemy szukać najwłaściwszego sposobu przeprowadzenia procesu w sposób praktyczny, partycypacyjny i reprezentatywny.

Karmel Świecki

O. Ramiro Casale, Delegat ds. Świeckiego Zakonu, przekazał informacje na temat spotkań, jakie odbył w ostatnich miesiącach ze wspólnotami OCDS w różnych częściach świata. Rozmawiał także z Definitorium na temat przygotowań do Światowego Spotkania Świeckiego Karmelu, zaplanowanego na lipiec 2026 r. w Avila. Definitorium zatwierdziło Statut Świeckiego Zakonu Malawi.

Zamykamy posiedzenie Definitorium u progu Wielkiego Tygodnia i wielkich obchody Triduum Paschalnego. Życzymy całemu Zakonowi intensywnego i odnowionego uczestnictwa w Wielkanocy Chrystusa Zmartwychwstałego. Niech radość okresu wielkanocnego pobudza nas do przeżywania z wdzięcznością i zaangażowaniem zjednoczenia ze Zmartwychwstałym.

Z braterskimi pozdrowieniami

o. Miguel Márquez Calle, Generał

o. Agustí Borrell i Viader, o. Pius James D'Souza, o. Philbert Namphande

o. Roberto Maria Pirastu, o. Christianus Surinono, o. Martín Martínez Larios

o. Christophe-Marie Baudouin, o. Jean-Baptiste Pagabeleguem

Tłumaczenie z włoskiego : o. Grzegorz A. Malec OCD

Wadowice: Pierścień od Papieża

Dwadzieścia lat temu obraz św. Józefa w Wadowicach „na Górcie” przyozdobiony został papieskim pierścieniem Ojca Świętego Jana Pawła II. Jednocześnie wadowicka świątynia pw. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, gdzie kustoszami są ojcowie karmelici bosci, została podniesiona do rangi sanktuarium. Stało się to dokładnie 19 marca 2004 roku. Z tej okazji wczoraj Mszy św. w kościele „na Górcie” w Wadowicach przewodniczył i homilię wygłosił o. dr hab. Szczepan Praškiewicz OCD relator Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, który dwadzieścia lat temu był prowincjałem Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych. I to na jego ręce św. Jan Paweł II przekazał swój pierścień rybka dla św. Józefa czczonego w wadowickim wizerunku.

- Pierścień Papieża, pierścień Rybaka stał się pierścieniem św. Józefa. I stało się to 20 lat temu, na oczach większości z nas, tu obecnych. Byliśmy świadkami tego wydarzenia o jakże głębokiej wymowie teologicznej i duszpasterskiej, wydarzenia zawierającego głębokie przesłanie dla każdej i dla każdego z nas – mówił o. dr hab. Szczepan Praśkiewicz OCD w homilii.

- Czy podjęliśmy papieskie wezwanie, by za przykładem św. Józefa, Żywiciela Syna Bożego, być ludźmi modlitwy i codziennie składać Bogu w darze pierścień wierności Jego łasce i ewangelicznemu przykazaniu miłości? – pytał.



Kaznodzieja wskazał, że gest Papieża ma niezmiennie wpływać na poprawę życia czcicieli św. Józefa. Wciąż aktualnym pozostaje papieskie wezwanie. Staje się ono dziś swoistego rodzaju zaproszeniem do rachunku sumienia: czy po upływie dwudziestu lat od tamtych wydarzeń zdołaliśmy choć o krok postąpić do przodu w naszym życiu duchowym, w naszym nabożeństwie do św. Józefa, w naszym upodobaniu się do niego.

Dwadzieścia lat temu wraz z pierścieniem została przekazana bulla papieska. Św. Jan Paweł II napisał w niej m.in.: „Niechaj ten pierścień, symbol oblubieńczej miłości, jaki zostanie uroczyście nałożony na dłoń św. Józefa w wadowickim obrazie, przypomina Jego czcicielom, że Opiekun Świętej Rodziny to Mąż sprawiedliwy, posiadający nade wszystko wyraźne rysy oblubieńca, który do końca pozostał wierny wezwaniu Bożemu i był powiernikiem tej samej miłości, mocą której Ojciec Przedwieczny przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa”.

Przekazanie pierścienia było też znakiem szczególnej wdzięczności dla ojców karmelitów bosych, za to, co św. Jan Paweł II od najmłodszych lat otrzymał od Karmelu. Przyszły Papież wzrastał w duchowości karmelitańskiej w rodzinnych Wadowicach, prowadzony przez swojego ojca „na Górkę”.

W rozmowie z nami o. dr hab. Szczepan T. Praskiewicz OCD zwraca uwagę, że przyozdobienie papieskim pierścieniem wizerunku św. Józefa, było aktem religijnym, porównywalnym w polskim Karmelu z koronacją obrazu Matki Bożej Czerneńskiej, która miała miejsce 17 lipca 1988 roku.

- Pierścień w tradycji chrześcijańskiej jest symbolem szczególnego związania i zobowiązania. Był insygnium koronacyjnym. Pierścień ofiarowany na obraz św. Józefa w Wadowicach, przez św. Jana Pawła II na wieki związał to miejsce z Następcą Chrystusa na ziemi – akcentuje relator Dykasterii spraw Kanonicznych.

Małgorzata Bochenek, Nasz Dziennik, 20 marca 2024, s. 10

Wykład o. Mariusza Wójtowicza na Uniwersytecie Jagiellońskim

Od ponad dwóch lat przy Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego działa Pracownia Studiów nad Dziedzictwem Chrześcijańskim w Literaturze, której przedmiotem badań jest obecność myśli i duchowości chrześcijańskiej w szerokim spektrum literatury.

14 marca 2024 roku gościem Pracowni był O. Mariusz Wójtowicz OCD, który w ramach wykładu otwartego podzielił się refleksją na temat poezji XVI wiecznych mistyków Karmelu, św. Jana od Krzyża i św. Teresy od Jezusa. Głównym wątkiem tematycznym wykładu było obecne w życiu i zapisane w poezji doświadczenie samotności, która – otwarta na obecność Boga – przestaje być pustką, a staje się pełnią spotkania.



Oprócz oczywistych odniesień do poezji, O. Mariusz barwnie przedstawił także kontekst życia dwojga poetów, a przede wszystkim filarów duchowości karmelitańskiej, oraz klimat kulturowy epoki. Wykład rzucił sporo światła, zarówno dla znawców jak i zwyczajnych miłośników poezji, na to jak rzeczywistości meta-literackie, jakimi są mistyka i muzyka, wpisują się w formę literacką, jaką jest utwór poetycki.

Wykład zwyczajowo zakończył się pytaniami z sali, a potem dyskusją. Późniejsze komentarze, już poza wykładem, świadczyły nie tylko o bardzo pozytywnym odbiorze wystąpienia O. Mariusza, ale także o tym, że poruszył on u słuchaczy pewne obszary zainteresowania i wrażliwości, oraz zainspirował do kontynuowania własnych już poszukiwań wymiarów transcendentnych w przekazie literackim.

prof. Anna Walczuk

za: karmel.pl

PROWINCJA - BRACIA

Srebrny jubileusz kapłaństwa o. Valdasa w Kownie

Karmelici Bosi w Kownie przeprowadzili w dniach 20 i 21 marca br. dwudziestoczwierogodzinną adorację Najświętszego Sakramentu, adorację Pana. Modlili się o pokój, o powołania zakonne i kapłańskie, o jedność Kościoła Świętego.

Modlili się także za ojca Valdasa Paura OCD w srebrny jubileusz 25-lecia jego kapłaństwa. O. Valdas Paura jest proboszczem parafii świętego Krzyża w Kownie, w której od roku 2017 posługują właśnie Karmelici Bosi Prowincji Warszawskiej (o. Valdas Paura, o. Sebastian Chmielewski, o. Vidas Labanauskas, br. Arunas i br. Ricardas).

Klasztor Karmelitów Bosych w Kownie odwiedzili z tej okazji: o. Łukasz Kansy OCD, Prowincjał Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych oraz o. Kamil Strójwąg OCD, delegat prowincjalny ds. Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych. Odbyły się spotkania ze wspólnotami Świeckiego Karmelu w Kownie i w Wilnie. Wspólnie sprawowano Eucharystię, po której odbyła się wspólna Agapa.



Fr. Juan de Jesús (Vidas Labanauskas) OCD

Z życia braci w Zwoli...



W Wielkim Poście odbyło się u nas pięć serii rekolekcji: cztery dla grup zewnętrznych i jedno rekolekcje dla Wspólnoty Świeckiego Zakonu ze Szczecina. Jest to szczególnie czas na odbycie rekolekcji, dlatego nie wszystkich chętnych mogliśmy przyjąć. Ale mamy nadzieję, że już w przyszłym roku będziemy mogli przyjmować dużo większe grupy rekolekcyjne.

W tym roku, podobnie jak w ostatnich latach, jedna z tras Ekstremalnej Drogi Krzyżowej prowadziła z naszego Sanktuarium św. Józefa w Poznaniu do Zwoli (o długości 43 km). W piątek przed niedzielą palmową (22 marca), po Mszy św. o godz. 19:30, na tą trasę wyruszyło ponad

40 osób. Uczestnicy docierali do Zwoli w sobotę między godz. 6:00 a 8:00. Po dotarciu mieli możliwość uczestniczenia w Eucharystii. Mogli także napić się ciepłej herbaty lub kawy oraz posilić się pysznymi wypiekami. Była to też okazja do dzielenia się swoimi wrażeniami, trudami i przemyśleniami.

Czas Wielkiego Postu, to także szczególnie czas posługi w konfesjonale. Oprócz spowiedzi indywidualnych w naszym klasztorze, na początku Wielkiego Tygodnia pomagaliśmy spowiadać w parafii w Zanieмысле oraz w parafii w Borówcu.

Ze względu na ograniczoną przestrzeń w naszej kaplicy nie sprawowaliśmy Liturgii Triduum Paschalnego w klasztorze w Zwoli. W tym roku o. Serafin na czas Triduum pojechał do naszych mniszek w Zakopanem. Natomiast pozostali bracia w Liturgii Wielkiego Czwartku uczestniczyli w kościele parafialnym w Zaniemyślu, w Wielki Piątek w kościele w Borówcu, natomiast Wigilię Paschalną przeżywaliśmy razem z naszym braćmi z Poznania.

W ostatnim czasie, dzięki sprzyjającej pogodzie, udało się wykonać wiele prac budowlanych. W wirydarzach klasztoru zakończono prace dekarne oraz kładzenie tynków zewnętrznych. Pozostało jeszcze wykonanie chodników i opaski wokół fundamentów oraz nawiezenie ziemi i zasadzenie zieleni....

Natomiast wewnątrz klasztoru dokończono kładzenie tynków wewnętrznych oraz wykonano zabezpieczenie ogniochronne konstrukcji stalowej i drewnianej dachu. Ponadto dodatkowo temperatury pozwoliły ukończyć układanie instalacji ogrzewania podłogowego, które zostało przykryte betonową wylewką. Teraz czas na prace wykończeniowe wewnątrz budynku: montaż sufitów podwieszanych i obudowy pionów kanalizacyjnych, szpachlowanie ścian i sufitów, układanie płytek ceramicznych w łazienkach i na korytarzach...

Bracia ze Zwoli

Nasi postulanci w klasztorze poznańskim

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus ! Minęło pół roku od rozpoczęcia pierwszego etapu formacji w naszej prowincji. Z racji intensywnych prac remontowych w poznańskim Karmelu, Okres jesienno zimowy nie należał do najłatwiejszych dla tegorocznych postulantów. Teraz, kiedy sytuacja się unormowała są gotowi aby się wam przedstawić i podzielić świadectwami rozeznania swojego powołania. To pierwszy ale na pewno nie ostatni raz kiedy oddajemy im głos na łamach karmel.info

o. Gabriel Wójcicki, magister postulantów

Dominik Gulgowski



Jestem Dominik. Pochodzę z Pręgowa, z okolic Drzewiny. Mam 25 lat. Skończyłem studia magisterskie z matematyki na uniwersytecie w Cambridge. Pracowałem jako programista, i przy matematyce ubezpieczeniowej jako analityk.

Chrystusa poznawałem powoli przez mnóstwo drobnych nawróceń. Ok 4 lata temu, na studiach, w kryzysie wiary bardzo dużo pytałem i szukałem. Rozmawiałem głównie ze świeckimi z różnych opcji: od ateistów, przez protestantów, po tradycjonalistów. Od ekstremum do ekstremum wahadło powoli się uspokajało. Jak mawia nasza święta Edyta Stein „Kto szuka Prawdy, szuka Boga”, i potwierdza to moja historia, choć moje poszukiwanie nie było tak dramatyczne i głębokie jak droga Pobjętosławionej przez Krzyż.

Kiedy mogłem wybrać każdą drogę życiową, i wszystkie możliwości stały przede mną otworem, zdecydowałem się wybrać najważniejszą „pracę” i „najlepszą drogę”, a więc całkowite oddanie się Chrystusowi. Długo zastanawiałem się, jaką drogę Bóg dla mnie przygotował i próbowałem ją rozeznac na siłę, tylko rozumem. Kiedy odpuściłem i po prostu oddałem to Bogu, trafiłem do Karmelu. Dziękuję Bogu, że mogę tu być. Bóg nieustannie daje mi znać, że jestem na dobrej drodze (ale z definitywnymi stwierdzeniami wstrzymujemy się do ślubów wieczystych).

Proszę o modlitwę za mnie i za moich braci postulantów.

Hubert Łozowski



Mam 21 lat i urodziłem się w Białymstoku, gdzie również się wychowałem i otrzymałem wykształcenie.

Rozważanie drogi zakonnej jako drogi życiowej przygotowanej dla mnie, rozpocząłem uczęszczając już do liceum zaocznego. Najpierw przyjazd do domu misyjnego werbistów w Kleosinie i nawiązanie kontaktu z jednym z ojców, a następnie odbycie rekolekcji powołaniowych tam organizowanych.

Skierowałem się ku temu zakonowi jako po prostu jednemu z tych, które kojarzyłem i będących najbliższym miejsca zamieszkania – jednak szybko moje pragnienia zaczęły się klarować, a bardziej niż powołanie misyjne rozeznawałem to monastyczne. Idąc tym tropem, zachwyciła mnie tradycja benedyktyńska, a Karmel wtedy przewijał się jedynie w tle.

Po zdaniu matury, zdecydowałem się na podjęcie studiów, tematu który mnie pasjonuje – orientalistyki chrześcijańskiej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Chociaż od początku był to wybór „na przeczekanie”, z pragnieniem oddania się Bogu ostatecznie na ścieżce życia zakonnego. Tam nawiązałem przyjaźń z jednym ze studentów, który pochodzi z Poznania i zapoznał mnie z klasztorem świętego Józefa. Wszystko potoczyło się niezwykle szybko: pomysł o odwiedzeniu Karmelu zrodził się w czerwcu, został zrealizowany w sierpniu, a w październiku... już rozpocząłem postulat.

Dziś chodzę w postulanckiej „melotce” już ponad 5 miesięcy. I jak mi tu jest? Jestem szczęśliwy. Będąc w Opolu na świetnej uczelni, ucząc się tego, co kocham i każdego dnia szukając Chrystusa w codzienności, ciągle przyznawałem, iż czegoś mi brakowało. Ciągle towarzyszyła mi jakaś wewnętrzna niezgoda... teraz, w Karmelu, jakby brakujący element (choć jakże fundamentalny!) „wskoczył” na właściwe miejsce. Bogu i Niepokalanej dzięki!

Przemysław Zalewski



Nazywam się Przemysław. Mam 29 lat. Pochodzę z woj. Podlaskiego z miejscowości Dreństwo położonej w powiecie augustowskim. Ukończyłem technikum rolnicze. Po zakończeniu edukacji pomagałem mojemu wujkowi na gospodarstwie. Pochodzę z katolickiej rodziny praktykującej wiarę. Wychowywała mnie mama, która zadbała o moje religijne życie. Przez kilka lat byłem ministrantem w naszej parafii. Będąc nastolatkiem przyjąłem szkaplerz. Bliskie mi jest nabożeństwo do Matki Bożej Szkaplerznej. Moje rozeznawanie powołania trwało kilka lat. Pan Bóg poprzez różne znaki, wydarzenia, sytuacje dawał mi znać że moim powołaniem jest życie jako zakonnik w Zakonie Karmelitów Bosych. Jednak długi czas były we mnie różne lęki, obawy, zniechęcenia, żeby zobaczyć jak takie życie wygląda i żeby podjąć powołanie. Wreszcie w maju 2022 r. wybrałem się na powołaniowe dni skupienia do klasztoru w Czernej. Drugi raz odwiedziłem to miejsce w maju 2023 r. Później w połowie czerwca pojechałem na dni skupienia do klasztoru a Sopocie, a na koniec czerwca do klasztoru w Poznaniu. Dostałem możliwość składania dokumentów potrzebnych do przyjęcia i w lipcu je skompletowałem. Od 1 października rozpocząłem postulat, gdzie

rozpoczęła się moja droga formacji na brata zakonnego. Proszę o modlitwę za mnie i za moich współbraci postulantów o wytrwałość i umocnienie na drodze naszego powołania.

Adres mailowy postulatu: postulatocdwarszawa@gmail.com

Więści z Postulatu w Poznaniu

Po Uroczystości świętego Józefa nastąpiła ostatnia prosta przygotowań do Świąt Wielkiej Nocy. Dla wspólnoty postulanckiej Niedziela Palmowa wprowadziła pierwsze zmiany w planie tygodniowym. Dwójka z nas, oprócz uczestnictwa we Mszy świętej konwentualnej o godzinie dziesiątej, dodatkowo służyła w liturgii o ósmej trzydzieści oraz jedenastej trzydzieści.

Wieczorem mieliśmy okazję chwilę "popilnować" stanowiska z palmami, które zorganizowali członkowie Duszpasterstwa Akademickiego "Karmel".

Zarys tego, czego można się spodziewać po Wielkim Tygodniu, jak i samej celebracji Oktawy, był dla nas mniej więcej znany poprzez analogię do Bożego Narodzenia.

Zatem ostatnie dni przed 25 grudnia oraz Wielki Tydzień zdecydowanie można odczuć w klasztorze jako czas intensywny. W ostatnich latach, gdy mogłem zaplanować jak spędzę Triduum Paschalne, usilnie się starałem u pracodawców, aby zdobyć na ten czas urlop.

Z kolei "swoje sprawy" - jak chociażby porządkowe - domknąć do Wielkiej Środy, tym samym zyskując przestrzeń do pogłębionej refleksji i skupienia.

W Karmelu pierwsze Święta odznaczyły się wzmożoną pracą, przede wszystkim w kwestii sprzątnięcia. Wspomniane wcześniej DA "Karmel" odpowiadało za przyrządzenie Grobu Pańskiego w Samotni św. Rafała. Sama Samotnia po remontach wymagała jeszcze niemało pracy, toteż przez ostatnie dni doprowadzaliśmy ją do porządku. Oprócz tego, zajęliśmy się pastowaniem rejonów w klasztorze przeznaczonych do naszej opieki.

Wszystko w rytmie: liturgia, odkurzanie, nabożeństwo, zmywanie - przy czym rytm ten, jak to w domu zakonnym, był uporządkowany. Jako symbol tych dni, tego łączenia przygotowania fizycznego klasztoru i wewnętrznego przybytku jawi mi się uroczysty obiad w Wielki Czwartek. Potem zmywanie naczyń i momentalny powrót do dawnego, zwyczajnego nakrycia.

Centralnymi wydarzeniami Wielkiego Piątku była Droga Krzyżowa i Liturgia Męki Pańskiej. W Wielką Sobotę odbyła się całodobowa Adoracja Najświętszego Sakramentu, gdzie dostaliśmy możliwość wpisania się w wolne miejsca dyżurów. Zaś ten ostatni dzień przed wyczekiwaną Niedzielą cechował duży większy spokój - z prac pozostały jedynie ostatnie "szlify", popołudniem odbyła się dokładna próba do liturgii (co szczególnie cenne dla nas, debiutujących!), a dyżury przy Grobie pozwalały na harmonijne włączenie ich z bezpośrednim przygotowaniem do Wigilii Paschalnej.

Intensywne działanie przed świętowaniem tworzy kontrast, który jeszcze bardziej pozwala docenić czas radości i odpoczynku stale nam darowanego przez Opatrzność.

Oktawa, rzecz jasna, jest także inaczej przeżywana tutaj - nie mówimy tylko o pierwszym i drugim dniu Świąt, ale całych ośmiu. Chociaż z biegiem tygodnia plan dnia powoli powraca do bardziej regularnej formy. Nie zapominamy jednak o tym szczególnym czasie świąt Wielkanocnych w którym mogliśmy docenić naszą obecność w Karmelu.

Post. Hubert Łozowski

Relacja z działań Duszpasterstwa powołań i młodzieży

Elk, Poznań, Szczecin i jeszcze raz Poznań – to miasta w których do tej pory (07.2023 – 03.2024) odbywały się rekolekcje i dni skupienia pod nazwą "Weekend w Karmelu" dla osób rozeznających swoje powołanie. Młodzi ludzie w czasie wolnym od pracy i szkoły zatrzymywali się w naszych klasztorach (męskich i żeńskich) aby zapytać Jezusa "co dalej?"...

Staraliśmy się im pomóc usłyszeć głos Dobrego Pasterza w milczeniu i we wspólnocie, w modlitwie i w głoszeniu słowa. Część z nich na pewno jeszcze nie raz nas odwiedzi.

Mamy nadzieję że na tym nie poprzestaną, ale wsparci Bożą mocą odkryją w naszej formie życia swoje miejsce w Kościele. Dlatego też organizujemy kolejne rekolekcje i dni skupienia aby przybliżyć i przekazać bogactwo Karmelu, zaprosić do realizowania woli Bożej w duchu misji jaką św. Teresa i św. Jan od Krzyża otrzymali od swojego Pana.

Zwola, Sopot, Gorzędziej, Drzewina – to tam odbędą się kolejne spotkania w ramach duszpasterstwa powołań naszej Prowincji. Ich szczegółowy plan znajduje się na stronie internetowej: powolania.karmelicibosi.pl

Wiemy jednak że to nie wystarczy. Idąc za poleceniem N. O. Prowincjała „, aby wzmocnić i ukonkretnić nasze proszenia „Pana żniwa” o nowych robotników w winnicy Karmelu ” i tym samym powrócić do



inicjatywy poprzedniego Prowincjała, o. Jana Malickiego: "aby każda wspólnota podjęła się modlitwy i wyrzeczenia w intencji powołań " - przeznaczamy jeden dzień w miesiącu na modlitwę o powołania do Karmelu naszej prowincji. O. Łukasz Kansy zaproponował aby tym dniem był pierwszy czwartek miesiąca i wyznaczył referentów powołaniowych spośród Braci poszczególnych klasztorów którzy mają czuwać nad przestrzeganiem wspólnotowo przyjętych modlitw i wyrzeczeń.

Jako promotor powołań miałem sprawdzić jak sobie radzą z tym zadaniem. A radzą sobie dobrze lub bardzo dobrze, za co jestem wdzięczny i w tym miejscu pragnę im

wszystkim jak i całym wspólnotom podziękować za podjęty trud, zaangażowanie i przesłanie cennych intuicji dot. dzieła powołań. Poniżej przedstawiam listę modlitw i wyrzeczeń (anonimowych) realizowanych w klasztorach braci bosych naszej prowincji.

- tylko zupa na obiad
- dziesiątka różańca w intencji powołań przed modlitwami południowymi
- bez obiadu w I sobotę miesiąca
- indywidualna adoracja po pół godziny, jeden brat po drugim w nocy, od północy do godz. 2. W modlitwie nie tylko prosimy tak ogólnie o powołania, ale także towarzyszymy w niej konkretnym osobom, które są powoływane, rozeznają powołanie czy się wahają.
- po mszy świętej, modlitwa o powołania i post o chlebie i wodzie
- msza w intencji powołań. Adoracja Najświętszego Sakramentu z modlitwą o nowe powołania, prowadzona przez Świecki Zakon, gromadząca też osoby z parafii.
- godzinna wspólnotowa adoracja Najśw. Sakramentu w intencji powołań w pierwszą środę miesiąca. Msza raz w miesiącu, w intencji powołań, z formularzem mszalnym o powołania.
- wieczorna modlitwa wewnętrzna przed Najświętszym Sakramentem.
- w pierwszy piątek miesiąca zachowujemy post jak w środę popielcową/Wielki Piątek.
- wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja oraz modlitwy w intencji powołań.
- w każdy piątek rezygnujemy z drugiego dania na obiad w tej intencji.
- w każdą sobotę przed nieszporami odmawiamy dziesiątek różańca o powołania.
- modlitwa w chórze przed Godziną czytań o powołania
- nie korzystanie z mediów
- godzina adoracji Najświętszego Sakramentu
- nie korzystanie z internetu
- litania do Chrystusa Ofiary i kapłana po mszy świętej.
- msza konwentualna w int. powołań i modlitwy o powołania
- godzina adoracji Najświętszego Sakramentu
- nieszpory z wiernymi w intencji powołań

Czy możemy tu dostrzec prośbę jakiej Pan żniwa od nas oczekuje ?

Ufamy że tak ! Nie ustawajmy w modlitwie o powołania i nie zapominajmy również o tych którzy już na nie odpowiedzieli. Pamiętajmy że każda osoba konsekrowana jest darem i ofiarą dla całej wspólnoty Kościoła, często o tyle większymi o ile stoją za nią jej modlitwy.

o. Gabriel Wójcicki ocd, prowincjalny promotor powołań

Carmelitanum-Warszawa: Kino duchowe – świadkowie wiary i modlitwy

„Świadkowie wiary i modlitwy” — taki tytuł nosi cykl filmów prezentowanych w bieżącym roku w ramach Kina Duchowego w Warszawskim Carmelitanum. Wydarzenie związane jest z przeżywanym w Kościele Rokiem Modlitwy, a jego celem jest prezentacja sylwetek znanych błogosławionych i świętych, a także tych nieco mniej znanych postaci, których życie i drogi wiary stanowią dla nas inspirację w poszukiwaniu własnych dróg do świętości. 5 marca odbyła się projekcja filmu „Duśka” w reżyserii Wandy Różyckiej-Zborowskiej, zaś 17 marca w ramach prezentowanej serii filmów w reżyserii Krzysztofa Żurowskiego, mieliśmy okazję poznać bliżej postać błogosławionej Marty Wieckiej, Szarytki ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia

„Duśka” — reż. Wanda Różycka-Zborowska

Film dokumentalny o Wandzie Półtawskiej — niezłomnej obrończyni życia i rodziny.

5 marca 2024 roku w warszawskim Instytucie Duchowości Carmelitanum miał miejsce specjalny pokaz filmu dokumentalnego zatytułowanego „Duśka” z udziałem reżyserki filmu p. Wandy Różyckiej-Zborowskiej.



Tytułowa Duśka to Wanda Półtawska, doktor medycyny, specjalista w dziedzinie psychiatrii. Jako młoda dziewczyna aresztowana na początku wojny za swoją konspiracyjną, patriotyczną działalność, przeżyła okrutne eksperymenty medyczne stając się jednym z tzw. „królików doświadczalnych” w obozie koncentracyjnym Ravensbrück. Po wojnie całe swoje życie zawodowe i prywatne poświęciła niezłomnej walce o świętość rodziny i obronę dzieci nienarodzonych. Została cudownie uzdrowiona z choroby nowotworowej przez św. Ojca Pio za wstawiennictwem Jana Pawła II. Film opowiada o życiu tej wyjątkowej kobiety, znanej również z niezwyklej, trwającej całe życie, przyjaźni z Ojcem Świętym. Reżyserka filmu, p. Wanda Różycka-Zborowska zabiera nas w unikalną, intymną podróż do miejsc bliskich sercu bohaterki. Towarzyszymy dr Półtawskiej podczas jej wypraw na górskich szlakach, podczas sympozjów o Rodzinie w Rzymie, w bolesnych powrotach do Ravensbrück czy do celi aresztu Gestapo „Pod Zegarem” w Lublinie, gdzie była

więziona. Odwiedzamy ją także w jej krakowskim mieszkaniu, pełnym książek i pamiątek po św. Janie Pawle II. O bohaterce filmu i jej wpływie na ich życie, wypowiadają się w filmie jej najbliżsi — mąż, przyjaciele, koleżanki z obozu i współpracownicy z Krakowa i Rzymu.

Seans poprzedzony został krótkim wprowadzeniem, w którym o. Wojciech Ciak, pragnąc przybliżyć postać bohaterki i ukazać jej niezłomny charakter i trwanie do końca na polu pełnionej misji obrony życia i rodziny, przytoczył słowa śp. Wandy Półtawskiej, które padły w kontekście tzw. strajku kobiet walczących o bezkarne zabijanie dzieci, który miał miejsce przed kilku laty w Krakowie. Po tym, jak dowiedziała się, jakie wulgarne, pełne nienawiści okrzyki były kierowane także wobec jej osoby, powiedziała: „Jest jeszcze tyle do roboty”.

Po seansie p. Wanda Różycka-Zborowska z pasją opowiedziała o fascynacji osobą dr Półtawskiej, o mocnym postanowieniu stworzenia o niej dokumentu i o niełatwym procesie powstawania tego niezwykłego filmu. Reżyserka podzieliła się także tym, jak sama podchodziła do jego tworzenia. Jej celem było dotknięcie samej tajemnicy życia „Duśki”, tego, co stanowiło o fenomenie tej postaci, co niedostrzegalne dla ludzkiego oka i umysłu. Już sam, graniczący z cudem i niezrozumiały dla niej samej, fakt zgody dr Półtawskiej na kręcenie dokumentu, był dowodem na to, że miała ten trud podjąć. Potem, po premierowym pokazie w domu dr. Półtawskiej, nastąpiło niespokojne oczekiwanie na zgodę na pokazanie go szerszej publiczności. Pierwsza reakcja Wandy Półtawskiej była zdecydowanie negatywna i dopiero interwencja jej męża, Andrzeja Półtawskiego, którego słowa przytoczyła twórczyni filmu, a który miał powiedzieć, że dokument już nie do niej należy, wyraziła zgodę na jego rozpowszechnienie.

Film cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem widzów, którzy już po seansie zostali na dłuższą chwilę, zadając pytania reżyserce na temat procesu jego powstawania, a także na temat kulisów pracy z dr Półtawską. Wiele osób podchodziło do autorki dokumentu, by osobiście podziękować za jej trud, za dyskrekcję przy tworzeniu filmu i za możliwość przeżycia wieczoru z tą niezwykłą, heroiczną obrończynią największych ludzkich wartości.

„Marta Wiecka. Wybij szyba” — reż. Krzysztof Żurowski **Film dokumentalny przedstawiający sylwetkę siostry miłosierdzia Marty Wieckiej.**

Marta Wiecka żyła niespełna 30 lat ale, jak mówią o niej jej współsiostry, a także ci, którzy mieli szczęście spotkać ją na swoich drogach życia, czas ten wystarczył, by jej dusza wzniosła się na wyżyny świętości.

Marta Anna, bo tak brzmiały imiona dane jej na chrzcie, urodziła się 12 stycznia 1874 we wsi Nowy Wiek na Pomorzu. Była trzecim z kolei dzieckiem z trzynaściorga rodzeństwa. Jej rodzicami byli Paulina z Kamrowskich i Marcei Wiecki herbu Leliwa. Wychowywała się w głęboko religijnym, przesyconym duchem patriotyzmu domu, który był ostoją wiary i świadomości narodowej w czasach tak zwanego „kulturkampf”. W wieku dwóch lat zostaje uzdrowiona z ciężkiej choroby za pośrednictwem Matki Bożej z Piaseczna, co ma zasadniczy wpływ na jej późniejsze nabożeństwo do Maryi, o której mówiła, że nigdy nie odmówiła żadnej jej prośbie. Od momentu przyjęcia Komunii Świętej centralne miejsce w jej sercu zajął Jezus.

Do zgromadzenia Sióstr Szarytek w Krakowie wstępuje w wieku 18 lat, zaś pierwsze śluby składa w roku 1897. Swoją misję Siostry Miłosierdzia wypełniała z oddaniem pracując jako pielęgniarka w kilku kolejnych szpitalach, między innymi we Lwowie, w Bochni i Śniatynie. Wszędzie zapamiętana jako osoba pokorna, pełna prostoty i miłości do powierzonych jej opiece, cierpliwie pełniąc swoją służbę wśród chorych mimo także trudnych doświadczeń. Zawsze pogodna, pełna dobroci i cierpliwości zabiegała nie tylko o zdrowie ciała, ale także zdrowie duszy swoich podopiecznych, modląc się z nimi, ucząc katechizmu i przygotowując do sakramentów świętych. Znany jest na przykład fakt, że do kaplicy szpitalnej przychodziło około czterdziestu chorych, by wraz z nią uczestniczyć w drodze krzyżowej, jak również to, że na jej oddziale nikt nie umierał bez sakramentu pojednania. Zdarzało się nawet, że o chrzest prosili Żydzi, którymi się opiekowała. W jej życiu miały także miejsce zjawiska nadzwyczajne, choćby wizja Jezusa zachęcającego ją do wytrwania w przeciwnościach i obiecującego, że wkrótce zabierze ją do siebie.

Błogosławiona Marta Wiecka umiera wskutek zarażenia się tyfusem plamistym, kiedy świadoma zagrożenia dobrowolnie podejmuje się dezynfekcji pomieszczenia chorej na tyfus, wyręczając w tym młodego ojca rodziny. Mimo wysiłków lekarzy i gorących modlitw bliskich jej osób, wśród których byli także przedstawiciele gminy żydowskiej, s. Marta Wiecka umiera 30 maja 1904 roku. Na jej grób przychodziło i nadal przychodzi wiele ludzi niezależnie od wieku, wyznania i narodowości. Przychodzą prosić o wstawienie lub podziękować „Matuszce”, jak mówią o Błogosławionej, za pomoc w sprawach, z którymi się do niej zwracają.

Marta Wiecka została beatyfikowana we Lwowie 24 maja 2008 roku.

Na kolejne projekcje filmów z cyklu „Świadkowie wiary” zapraszamy w każdą trzecią niedzielę miesiąca o godz. 19.00 do Klasztoru Karmelitów Bosych, ul.Solec 61 w Warszawie. Więcej informacji znaleźć można na stronie <https://warszawa.carmelitanum.pl>

Anna Domańska

Spotkanie z cyklu „Kobieto, kim jesteś?” w warszawskim Carmelitanum

23 marca w warszawskim Carmelitanum miało miejsce trzecie z serii spotkań dla kobiet pod ogólnym tytułem: „Kobieto, kim jesteś? Droga ku wnętrzu ze św. Edytą Stein.” Wydarzenie tradycyjnie już zgromadziło bardzo dużą liczbę uczestników poszukujących w nauczaniu Edyty Stein prawdy o pięknie powołania kobiety jako matki, córki, towarzyszk i oblubienicy. Tytuł marcowego spotkania brzmiał: „Kobieto jako towarzyszka w cieniu krzyża”. Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. W homilii o. Wojciech Ciak, nawiązując do czytań z dnia, ukazał postawę buntu elity narodu żydowskiego wobec jednego z największych cudów Jezusa – wskrzeszenia Łazarza. Dokonany cud traktowany jest jako zagrożenie, co skutecznie zamyka drogę łasce. Postawa Edyty Stein jest przeciwieństwem postawy buntu. Wybierając Jezusa wchodzi w pełni w logikę Krzyża. Przyzwyczajona do samodzielnego myślenia i poszukiwania Boga, uczyła się poznawać Go coraz głębiej przez pełnienie Jego woli naśladowując Chrystusa w całkowitym posłuszeństwie Ojcu, co wymagało nieustannej rezygnacji z siebie i własnego „ja”. Idąc tą drogą Teresa Benedykta od Krzyża przeżyła noc samotności, opuszczenia oraz niezrozumienia ze strony najbliższych. Doświadczenia te prowadziły ją do odkrywania woli Bożej i poznawania Boga przez wiarę: „Kto przyłgnął



do Chrystusa, przetrwa nawet noc subiektywnego oddalenia od Boga, noc strasznego opuszczenia. Może dzięki jego cierpieniu Opatrzność Boża zechce wyzwolić kogoś, kto jest rzeczywiście spętany grzechem. A więc nawet, w najciemniejszej nocy – bądź wola Twoja” – to słowa Świętej, które i nam dodają odwagi, wskazując właściwy kierunek: zaakceptowanie krzyża w naszym życiu. Ojciec dodał, że podczas obecnego spotkania, idąc nadal śladami św. Edyty Stein, podejmiemy próbę ukazania, jak odnaleźć siebie jako towarzyszka Jezusa, ale także towarzyszka męża. Ojciec zakończył słowami: „Zależy nam, aby każda z Was mierząc się ze sobą i odkrywając w sobie to, co najbardziej szlachetne, umiała to wpisać w konkretne miejsce swojego życia, w monotonię dnia, w której wciąż na nowo to powołanie do bycia towarzyszka – oblubienicą ma swoje znaczenie i miejsce do wypełnienia”.

Po Mszy św. miała miejsce pierwsza z dwóch zaplanowanych na ten dzień konferencji o. Kamila Strójuwasa. Odnosząc się do często używanego dziś terminu „towarzystwo”, Ojciec zaznaczył, że jedynym rzeczywistym celem towarzyszenia jest doprowadzenie drugiego człowieka do zbawienia, do pełni życia. U kobiety dążenie to przejawia się dążeniem do zachowania życia, chronienia ży-

cia i do rozwoju tego życia. Traktując to w kategoriach nadprzyrodzonych, chodzi tu o życie wieczne. Żeby jednak kobieta mogła wypełnić tę powierzoną jej przez Boga rolę, stać się dobrą towarzyszką prowadzącą innych po drogach do zbawienia, musi stać się człowiekiem „w pełni tego słowa znaczeniu”. Edyta Stein, świadoma chorobliwego zagubienia i tragicznej sytuacji świata wskazuje, co jest lekarstwem na ten stan rzeczy. Są nim ludzie mocno stojący na gruncie wieczności, którzy nie idą za tzw. „duchem

czasu”, nie ulegając „modnym dziwactwom i modnym występkom”, stają się punktem odniesienia dla innych. Taką jest właśnie w społeczeństwie rola kobiety, która pomagać ma w uzdrawianiu człowieka. Edyta wskazuje drogę, która wypływa z głębi własnej osobowości, z własnego wnętrza. Wezwanie do życia z głębi zakłada mądre inwestowanie w siebie w dobrym tego słowa znaczeniu.

Ojciec podkreślił, że nie zastajemy jednak kobiety taką, jaką być powinna, by być dobrą towarzyszką, matką. Edyta widzi to jako stojące dopiero przed kobietą zadanie integracji, budowania swojej osobowości zgodnie z Bożym zamysłem, by stać się „towarzystką, ostoją i wsparciem”. Kobieta z samej natury nie ma takiej postawy. Punktem wyjściowym dla budowania takiego człowieczeństwa jest sytuacja po grzechu pierworodnym. Pierwotna forma specyficznych cech kobiecych jest najczęściej zniekształceniem i przeciwieństwem tej należytej postawy, tego, kim kobieta być powinna. Ojciec podał przykład współczesnych ruchów lewicowych, feministycznych, ukazujących kobietę jako całkowite przeciwieństwo tego, kim być powinna według Bożego zamysłu. Poprzez fakt zaburzenia wewnętrznej harmonii zniekształceniu ulegają wszelkie mechanizmy kobiecej natury, prowadząc do wynaturzeń typu: skłonność do nadawania znaczenia własnej osobie, szukanie miłości i podziwu, niezdolność przyjmowania krytyki, pragnienie znaczenia i nieograniczonego uznania, nadmierne podkreślanie wartości własnej osoby, niewłaściwe zainteresowanie innymi, itd. Zachwianie mechanizmów naturalnych powoduje też, że naturalne pragnienie oddania się drugiej osobie realizuje się w taki sposób, że kobieta gubi i siebie samą i nie przychodzi do dobra tego, komu się oddaje.

Jak temu przeciwdziałać?

Jak wg Edyty kobieta stawać się ma tym, czym być powinna? Ma odkrywać w sobie te pierwotne, dane jej przez Boga siły, mechanizmy i zdolności, specyficzne cechy kobiece. Doprowadzić do możliwego stopnia doskonałości drzemiące w niej człowieczeństwo. Żeby było to możliwe potrzeba, by kobieta stawała się coraz bardziej rzeczowa, nabywała pewnych cech męskich i włączała rozum w ten proces rozwoju. Celem jest osiągnięcie pełnej wolności od siebie samej i przeniesienie się z powierzchowności do głębi tak, by mogła stać się tym, kim jest w pierwotnym zamyśle Boga. To droga do formowania duszy. Kształtowanie siebie, gdzie podstawą jest relacja z Bogiem. To droga, która polega na dyscyplinowaniu własnego życia, nadmiaru kobiecości poprzez otwieranie się na to, co ma dla mnie Pan Bóg. Formą wewnętrzną jest życie Boga. Fundamentem — życie eucharystyczne w relacji z Jezusem prowadzące do zapominania o sobie samej, wolność od wszystkich własnych pragnień i roszczeń, serce otwarte na wszystkie cudze cierpienia i potrzeby. To wszystko osiągnąć można poprzez codzienne, ufne obcowanie ze Zbawicielem obecnym w tabernakulum. Relacja z Bogiem to fundament wieczności, na którym dopiero budować można każdą inną relację i realizować zadanie towarzyszenia drugiemu. Towarzyszenia czyli współodczuwania, dzielenia wspólnych wartości z drugim człowiekiem poprzez fenomen wczucia.

Kolejne niezwykle istotne elementy konferencji dotyczyły warunków realizacji zadań kobiety jako towarzyski w wymiarze wiary, w relacjach przyjaźni i w zadaniu współodpowiedzialności za Kościół jako wspólnotę, w której najistotniejszą kwestią jest sprawa zbawienia. Na tych wszystkich polach życia, kobieta może stać się bardzo skuteczną towarzyszką jeśli, otwierając się na łaskę, współdziałać będzie z Bogiem w kształtowaniu swojego wnętrza zgodnie z Jego zamysłem.

Po przerwie na ciepły poczęstunek, wymianę refleksji i przygotowanie się na dalszy ciąg intelektualnej i duchowej uczty, miała miejsce druga konferencja o. Kamila. W części tej Ojciec, na podstawie zachowanych listów Edyty, przywołał konkretne przykłady relacji przyjaźni i towarzyszenia przez nią osobom, które szukały u niej wsparcia i światła na drogach życia. Edyta Stein ukazuje się tutaj z całą swoją wrażliwością jako mistrzyni przyjaźni, w której fenomen wczucia odgrywa zasadniczą rolę. Kolejny wątek konferencji nawiązywał do ostatnich etapów życia Edyty jako towarzyski w cieniu Krzyża Chrystusowego ofiarującej się za naród żydowski Edyta przeżywała ten czas przede wszystkim w jedności z Jezusem i przez Niego, w tajemnicy Mistycznego Ciała towarzyszyła wszystkim, których Bóg jej powierzał.

Kolejnym punktem programu była projekcja poruszającego dokumentalnego filmu „Ostatnia droga Edyty Stein” w reżyserii Piotra Mielca. Po podsumowaniu głównych wątków konferencji Ojciec odpowiadał na pytania uczestników, co dawało szansę na głębsze wniknięcie w zasadniczy temat spotkania.

Dzięki temu, że spotkanie odbyło się w okresie Wielkiego Postu, treści konferencji miały szansę stać się swoistym rachunkiem sumienia, a całe spotkanie — niezwykle cennym przygotowaniem do sakramentu pokuty i pojednania. W związku z tym bardzo doceniona została możliwość przystąpienia do niego, już w trakcie spotkania, dzięki posłudze o. Wojciecha.

Wyrażana wdzięczność i liczne pytania o możliwość ponownego wysłuchania przedstawionych treści, o datę kolejnych spotkań, etc., są wyraźnym dowodem ogromnego głodu duchowego i zapotrzebowania na nauczanie w oparciu o myśl św. Edyty Stein.

Kolejne, ostatnie już w tej edycji spotkanie ze św. Edytą Stein, będzie miało miejsce 24 maja i będzie nosiło tytuł: Kobieta w drodze ku wnętrzu. Serdecznie zapraszamy.

Anna Domańska

PROWINCJA - SIOSTRY

Brak wiadomości do opublikowania

PROWINCJA - OCDS

Wiosenne spotkanie przewodniczących i formatorów

W dniach 8-10 marca 2024r. przewodniczący i formatorzy OCDS Prowincji Warszawskiej, a także o. Delegat ds. OCDS, o. Kamil Strójwąg OCD oraz Rada Prowincjalna Prowincji Warszawskiej, spotkali się, tym razem w Gdańsku, u ss. brygidek, by podsumować miniony rok.

Siostry brygidki przyjęły nas z otwartymi ramionami, a my z radością „weszliśmy” w ich uśmiech, serdeczność i życzliwość, a także w ich przestrzeń, porządek dnia, modlitwy... także w ich historię Zakonu Najświętszego Zbawiciela św. Brygidy – tę „gdańską”, ekumeniczną. W Gdańsku Oliwie na ul. Polanki 124 mieszka obecnie 11 sióstr (dwie Polki, pięć sióstr z Indonezji i cztery z Indii). Siostry – zaproszone do Gdańska przez abp Tadeusza Gocłowskiego w 1992r. – zamieszkują od tego czasu dawną letnią rezydencję patrycjusza gdańskich, krzątając się przy jej odbudowie i renowacji, a także przy rozkwicie budynków pałacowych, obiektów gospodarczych oraz parku ze stawami o bardzo wyrazistym układzie przestrzennym.

Tegoroczne spotkanie przebiegało pod hasłem: „Wierność charyzmatowi świeckiego karmelity w życiu codziennym i wspólnotowym” i tego tematu dotyczyły dwa wiodące wystąpienia: o. Delegata i o. prelegenta, o. Bertolda Dąbkowskiego OCD. Mocno wybrzmiały słowa o. Kamila o powołaniu, które nas przeraża i które domaga się – chcąc je wypełnić – zgody na pójście w Nieznane, ale przede wszystkim: na TAK bliskie obcowanie z Panem, które nie mieści się nam w głowach i które oczekuje od nas przedefiniowania i przeorganizowania całego naszego życia, stawiając w samym centrum Jezusa i relację z Nim. Uzupełnił to o. Bertold, pokazując charyzmat karmelitański jako rodzaj służby w Kościele, dla której najważniejsza jest miłość. Przestrzegał też mocno przed przyjmowaniem „ludzi”, którzy nie mają powołania.

Spotkanie rozpoczynało się 8 marca - w Dzień Kobiet – nie zabrakło więc refleksji o kobiecie i jej duszy, tych rodem z Edyty Stein, ale też z samego sedna duchowości karmelitańskiej: „kobiecej” i Oblubieńczej. Był to też czas świętowania jubileuszu 25-lecia kapłaństwa o. Kamila, więc nie zabrakło życzeń i tortu (a nawet dwóch).

A... podsumowując rok, usłyszeliśmy, że jest nas (bez Litwinów), 343 osoby (czyli o 5 więcej niż w ubiegłym roku), mimo że 6 osób zmarło, a 11 zrezygnowało (na różnych etapach formacji, także po przyrzeczeniach definitywnych). Frekwencja na spotkaniach jest lepsza niż wcześniej... a to, co najważniejsze i

dobrze rokuje: to formacja, która też jest „lepsza” niż w latach ubiegłych (regularniej prowadzona, angażująca więcej niż dotąd osób ze Wspólnoty (jako socjuszy), dyscyplinująca osoby przychodzące, z mocnym akcentem na rozeznawanie powołania, a nie tylko próbująca zagłaskać wszystkich nowych i przyjmując ich mimo wszystko).



A oprócz sprawozdań i prelekcji, był też czas na zwiedzanie. Spacerowaliśmy (ramię w ramię) po Parku Oliwskim, zerkaliśmy z zachwytem na organy i Katedrę Oliwską, podziwialiśmy Stary Gdańsk, a zwłaszcza Kościół Mariacki i Bursztynowy Ołtarz w bazylice św. Brygidy. Był też czas na rozmowy: i te kuluarowe, ale też prowincjalne... i tak, okazało się, że bardzo chcemy spotkać się jeszcze raz w tym roku, by porozmawiać o formacji, ale też o tym, JAK przygotować ludzi do podjęcia zadań: przewodniczącego i formatora, bo przyznaliśmy ze skrucą, że nie czynimy tego, bo nie umiemy i po wiele lat zasiadamy na tych samych stołkach, ewentualnie tylko przesiadamy się na inne, sąsiednie. Słuchając siebie nawzajem: urealniliśmy swoje opinie, poszerzyliśmy perspektywę i zdefiniowaliśmy potrzeby.

A wszystkiemu temu towarzyszył zachwyt nad pięknem tego świata, ale też „pięknem” człowieka służącego Bogu i ludziom (patrz: brygidki). A gospodarze miejsca, a właściwie gospodynie przemykały obok nas, ale też modliły się z nami... śniade i piękne. Przeorysza wykroiła dla nas trochę swojego czasu: po to, by opowiedzieć o swoim/ich charyzmacie, historii Zakonu i własnym powołaniu. I w ten sposób – po raz kolejny – udało się usłyszeć, jak niezbadane są ludzkie losy i drogi Pańskie.

Gabriela Żylińska OCDS

Warszawa-Raławicka: Hosanna na wysokości...!

Palma wielkanocna to bardzo wyrazisty i ważny element Świąt Wielkanocnych. To także znak zwycięstwa życia nad śmiercią. Nawiązuje jednocześnie do męki Chrystusa oraz odkupienia ludzkich win. Święci się je w świątyniach w niedzielę na 7 dni przed Wielkanocą. Tradycyjna palma składała się przede wszystkim z zebranych w formie bukietu witek wierzbowych, symbolizujących zmartwychwstanie i nieśmiertelność duszy. Co roku ta piękna ozdoba przypomina nam o poświęceniu Jezusa, który chciał swoim cierpieniem odkupić ludzkie grzechy i przewinienia.

Podtrzymując tak piękną tradycję, w sobotę 23 marca 2024 roku nasza Wspólnota Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, jak co roku, zgromadziła się w salce na terenie Klasztoru Ojców Karmelitów w Warszawie przy ul. Raławickiej, aby przygotować palmy wielkanocne. Przyjeżdżamy zawsze z otwartym sercem i gotowymi do pracy rękami. Nie jest to zwyczajna praca, ale tworzenie duchem i naszymi dłońmi dzieła na chwałę Pana Jezusa. Palmy, które wychodzą z naszych rąk są więc indywidualnym tworem, utkanym miłością naszych serc, i przemawiają wiosennym pięknem.

Kilka dni wcześniej udaliśmy się na pobliskie łąki i do swoich ogródków, aby zebrać wiosenny i wonny materiał na nasze palmy – przepiękne bazy z wierzby, królewskie tuje, które mają wzmacniać i nadać kształt naszemu dziełu, zielony bukszpan, zajmujący szczególne miejsce poprzez otaczanie i zdobienie palm zewnątrz. Nie zabrakło również kolorowych traw, lecz one były ze sklepu, ponieważ takie na łąkach nie rosną. Razem z baziami, jako elementem nadającym dostojność i wyrazistość, znalazły się w samym środku naszych palm, przewiązanych również urokliwą wstążeczką. Na stołach roboczych pojawiły się też inne rośliny, mało znane, które dodały palmom wdzięku.

Cieszyła nas frekwencja, ponieważ zebraliśmy się wyjątkowo licznie. Niektóre osoby uczestniczyły w samym wiązaniu palm, a inne w sprzedaży. Było to spotkanie, które wydało piękne owoce, takie jak integracja członków wspólnoty, czas dla siebie, rozmowy i modlitwa podczas pracy oraz promowanie Świeckiego Karmelu na zewnątrz, i nie mniej ważny przychód finansowy.

Wykonaliśmy palmy stosownie do ilości materiałów jakie zbieraliśmy, co przełożyło się na ilość ok. 401 sztuk.



Kolejnym zadaniem było rozprowadzanie pod kaplicą naszych dorodnych palm. Tak więc w Niedzielę Palmową na wszystkich Mszach Świętych staliśmy z entuzjazmem w kruchcie kaplicy, sprzedając nasze dzieła za dobrowolną ofiarę, a jeżeli ktoś nie był w stanie kupić – otrzymywał je jako dar naszego serca. Wszyscy okoliczni mieszkańcy chętnie zaopatrują się u nas w palmy, gdyż znają ich wartość, a my w zamian oddajemy ich Bogu w modlitwie i obdarzamy naszym uśmiechem.

Najpiękniejsza i wyjątkowa palma, o wysokości ok. 1,80 cm, była wykonana do ozdobienia naszej kaplicy. Tę wspaniałą palmę przygotowała nasza utalentowana siostra i florystka - Ewa. A to wszystko na coraz większą chwałę naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Niespodziankę zrobiła nam nasza starsza, schorowana siostra Gienia, która usmażyła dla nas przepyszne naleśniki i wspaniałe pierogi. Były wyjątkowe! Naczynia pozostawiliśmy opróżnione do czysta.

Dziękujemy Panu Bogu za ten czas i tych, którzy brali udział fizyczny i modlitewny w tym dziele.

„Nazajutrz wielki tłum, który przybył na święto, usłyszawszy, że Jezus przybywa do Jerozolimy wziął gałązki palmowe i wybiegł Mu naprzeciw. Wołali: Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie oraz „Król Izraela” (J, 12, 12-13).

I my wołajmy, trzymając palmę w dłoniach: Hosanna na wysokości, błogosławione imię Pańskie!

Grażyna Midak OCDS

W SKRÓCIE

Zaproszenie na uroczystość święceń kapłańskich

J.M. † J.T.

Warszawska Prowincja Zakonu Karmelitów Bosych serdecznie zaprasza na uroczystą Mszę świętą z udzieleniem sakramentu Święceń Kapłańskich braciom:

**Piotrowi J. od Przebitych Serc JEZUSA i MARYI OCD,
Pawłowi od Niepokalanego Serca Maryi OCD,
Bartoszowi od Krzyża OCD,**

która odbędzie się
w Bazylice św. Józefa w Poznaniu,
18 maja o godz. 11:30.

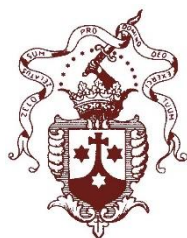
Po zakończeniu Mszy świętej wszystkich chętnych zapraszamy na obiad w ogrodzie klasztorным. Prosimy o potwierdzenie obecności do końca kwietnia, przez wysłanie wiadomości na adres pedrojoseocd@gmail.com

Ponadto nasi bracia neoprezbiterzy zapraszają na uroczystą Mszę świętą prymicyjną w Bazylice św. Józefa w Poznaniu w niedzielę, 19 maja o godz. 13:00.



Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 01 maja** 2024 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przesyłać na adres mailowy: karmelinfowa@gmail.com
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec, OCD

ul. Solec 61
00-424 Warszawa
kom.: 601 422 212; 505 757 166
mail: karmelinfowa@gmail.com;
gregimalec@gmail.com

do użytku wewnętrznego Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych